

Recydywistka za kierownicą golf

Policyjny pościg z finałem na drzewie



Ponad promil alkoholu miała 27-letnia tuliszkiwianka, kierująca volkswagenem golfem. Kobieta próbując uciec przed policyjnym pościgiem, uderzyła w drzewo. To nie pierwszy jej taki „wyczyn”

Czytaj str. 2

4 CZERWCA, czyli czym różnimy się od pokolenia naszych rodziców

Sprawdzian szóstoklasistów w powiecie tureckim za rok 2013

Powiat w ścisłej czołówce Wielkopolski

Uzyskany w tym roku przez naszych szóstoklasistów średni wynik – 23,98 pkt., na 40 możliwych, lokuje nas na trzecim miejscu wśród 31 powiatów ziemskich województwa wielkopolskiego. Ten ogromny sukces naszych uczniów i pedagogów jest tym bardziej godny odnotowania również z tej racji, że średnia uczniów z powiatu tureckiego jest wyższa od średniej wojewódzkiej opiewającej na 23,37 pkt. i tylko niewiele niższa od średniej krajowej – 24,03 pkt.

Czytaj str. 6

Miranda – spółka z Grupy Lubawa po gruntownym face liftingu

I tylko tura trochę żal

Przez minioną dekadę wokół turkowskiej „Mirandy” panowała głucha cisza. Do tego stopnia, że niejeden mieszkaniec miasta nie mówiąc o powiecie mógł być przekonany, że ta symboliczna dla Turku firma stanowi dzisiaj już rozdział zamknięty. Okazuje się, że nic bardziej błędnego. Swoistym znakiem czasu jest fakt, że na firmowej fladze zabrakło miejsca dla głowy tura. I trochę żal, bo zwłaszcza dla starszych i byłych pracowników firmy ten brak może kojarzyć się z pożegnaniem z dumną przeszłością

Czytaj str. 10 i 11

„Zmierzch dla młodych?”

Co przyciągnie te wyemigrowane, kreatywne jednostki, które same sobie (a może i innym przy okazji) stworzą pracę? Co (oprócz rodziny, dziecięcych wspomnień)? Supermarkety? Czy raczej infrastruktura i atrakcyjne miejsce do życia, założenia rodziny? - pyta młoda turkowianka. Ze względu na ważkość tematów postanowiliśmy opublikować jej tekst

Czytaj str. 7

Jak trudno było umierać, gdy się kochało...

Czytaj str. 9

W Turku cofnięto czas do ubiegłego wieku, czyli

Wedle klimatu Mehoffera?

No i doczekaliśmy się realizacji architektonicznej na miarę XXI wieku

Czytaj str. 7



Turek.net.pl ODWIEDZ NAS
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

KASĘ MASZ?

WIOSENNA WYPRZEDAŻ

KREDYTY
głównie i konsolidacje
do 200.000zł

CHWILÓWKA DO 1000zł
w 15 minut

KREDYTY
dla każdego!
Minimum formalności
 Darmowo doradztwo finansowe
Original jest tylko jeden!

JEDYNA TAKA PLACÓWKĄ W TURKU!

Turek
ul. Wojska Polskiego 19 (Rynek)
tel. 63-279-00-84, kom. 784-370-723



CENTRUM GRZEWCZE I SANITARNE



EKOCENTR DOMO 25 kW
KOCIOŁ STALOWY
Z PODAJNIKIEM ŚLIMAKOWYM
I DODATKOWYM RUSZTEM WODNYM

NASZA TELEWIZJA W INTERNECIE

www.eturk.tv

Zadzwoń do Echa
i zgłoś problem
AUTOMATYCZNA SEKRETARKA
tel. 63 289 18 88

Radio z Turku

Stłuczka na Solidarności

Niegroźnych obrażeń ciała doznała kierująca peugeotem turowianka, która zderzyła się z fiatem brava.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 28 maja, około godz. 14.00, na skrzyżowaniu Alei Solidarności i Powstańców Wielkopolskich w Turku. Turkowianka siedząca za kierownicą peugeot 206, wyjeżdżając z podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu prawidłowo fiatem brava mężczyźnie. Ten nie miał szans, by wyhamować i uderzył w bok peugeot. Kobie-

ta z kolei, najprawdopodobniej będąc w szoku wjechała w przydrożne krzaki.

Na miejsce wezwani zostali policjanci, strażacy, a także karetka pogotowia, która zabrała kobietę do szpitala. Jednak obrażenia jakich doznała podczas wypadku okazały się niegroźne i jeszcze tego samego dnia wróciła do domu.

it



Młoda mieszkanka Turku po zderzeniu z fiatem brava wjechała w pobliskie krzaki.

Recydywistka za kierownicą golfa

Policijny pościg z finałem na drzewie

Ponad promil alkoholu miała 27-letnia tuliszkwianka, kierująca volkswagenem golfem. Kobieta próbując uciec przed policyjnym pościgiem, uderzyła w drzewo. Jeden z pasażerów golfa trafił do szpitala. To nie pierwszy „wyczyn” tuliszkwianki, jakiś czas temu kobieta skasowała hydrant. Wtedy też jechała na podwójnym gazie.

W ubiegły weekend w Tuliszkwie świętowano obchody dni miasta. Była więc okazja by się zabawić. Być może i 27-letnia tuliszkwianka także postanowiła wykorzystać tę okazję. Ale chyba doradca w sprawach rozrywki była dla niej totalną głupota. Bo zamiast, jak wielu innych, pójść do parku, gdzie na wszystkich czekało mnóstwo atrakcji, a później grzecznie piechotą wrócić do domu lub zamówić trzeźwego szofera, to wsiadła za kierownicę. Wraz z nią trzech znajomych. A że głupota zawsze jest złym doradcą, to cała ta ekipa postanowiła urządzić sobie przejażdżki po mieście.

Około godz. 16.00 kierująca golfem wjechała w ulicę Poznańską. A tam, na takich jak ona, czekał już patrol policji. Funkcjonariusze dali sygnał, by zatrzymała wóz. Ale tuliszkwianka zamiast zwolnić, wcisnęła pedał gazu i

ruszyła do ucieczki. Chcąc zgubić jadących za nią policjantów, wjechała w las. Tam jej ucieczka zakończyła się na drzewie. Chwilę później wyjaśniło się, dlaczego kobiecie tak bardzo zależało, by uniknąć kontroli. 27-latką w wydychanym powietrzu miała ponad promil alkoholu.

Jeden ze współników tej niebezpiecznej zabawy, 28-letni pasażer, trafił do szpitala.

Tuliszkwianka znana jest policjantom. Trzy miesiące temu,

także jadąc po pijanemu, uderzyła w hydrant. Zabrano jej wtedy prawo jazdy, a sprawa niedługo trafi na wokandę sądu.

it



licjanci zatrzymali 58-letniego miejscowego cyklistę, który „wydmuchał” 0,70 promila alkoholu.

Rejon

W piątek, 24 maja, około godz. 16.00, w Olszówce (gm. Przykona) policjanci zatrzymali dwóch miejscowych cyklistów. 59-latek wsiadł na rower mimo orzeczonego przez sąd zakazu obowiązyującego do września tego roku, a 51-latek miał w wydychanym powietrzu 0,72 promila alkoholu.

W niedzielę, 26 maja, tuż po północy, w Smulsku w gminie Przykona do rutynowej kontroli zatrzymany został 33-letni mieszkaniec Babiaka. Kierowca volkswagena passata miał w organizmie 2,30 promila alkoholu.

W poniedziałek, 27 maja, o godz. 1.35, w Targówce (gm. Malanów) prawo jazdy stracił 23-letni mieszkaniec Feliksowa. Mężczyzna wsiadł za

kierownicę BMW mimo 0,60 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Tego dnia w Mariantowie w gminie Władysławów na rower po kilku głębszych wsiadł 27-letni mieszkaniec Międzyzlesia – 2,86 promila alkoholu.

We wtorek, 28 maja, o godz. 17.00, Małoszynę (gm. Władysławów) na rowerze po kilku głębszych przemierzał 66-letni miejscowy, który „wydmuchał” 1,60 promila alkoholu.

Z kolei o godz. 21.00, przez Dobrą na motorowerze yamaha jechał 34-letni mieszkaniec Chrapczewa – 0,80 promila alkoholu.

W piątek, 31 maja, o godz. 12.25, w Krwonach (gm. Brudzew) stróżę prawa skontrolowali 53-letniego cyklistę z Janiszewa. Mężczyzna nie dość, że był nietrzeźwy (0,84 promila alkoholu), to jeszcze jechał na rowerze mimo sądowego zakazu.

Kolejni złodzieje trafią za kratki?

Około 350 złotych oraz łupy warte dwa razy tyle ukradli w ubiegłym tygodniu złodzieje, nie tylko w Turku, ale też w Dobrej. Za przestępstwa grozi im nawet dziesięć lat więzienia.

We czwartek, 23 maja, w jednej z hurtowni przy ulicy Kolska Szosa, pracująca na kasie mieszkanka Koła, klientowi wydała towar warty 344 złotych, a następnie pieniądze zamiast do kasy, trafiły do jej kieszeni.

We środę, 29 maja, policjanci zapukali do drzwi 24-letniego mieszkańca Linnego. Mężczyzna przewieziony został na komendę, gdzie usłyszał zarzut włamania i kradzieży. Przyznał się, że 15 maja włamał się do opuszczonego budynku byle rozlewni wód gazowanych i wyniósł metalowe i żeliwne przedmioty warte 50 złotych. 24-latek odpowie też za kradzież

50 metrów siatki z ogrodzenia remontowanej hydroforni, której wartość oszacowano na 300 złotych.

Tego samego dnia, około godz. 10.30, przy ulicy Kaliskiej w Turku policjanci zatrzymali 44-letniego turowianina, który chwilę wcześniej ukradł rower turystyczny warty 300 złotych, należący do 64-letniego miejscowego.

it

Potrącił motorowerzystę i uciekł

Z poważnymi obrażeniami ciała do szpitala trafił 74-letni turowianin potrącony przez samochód. Sprawca wypadku uciekł z miejsca zdarzenia.

Policjanci poszukują kierowcę renaulta talia, który we środę, 29 maja doprowadził do wypadku i uciekł. Do zdarzenia doszło o godzinie 17.50 w Olszówce. Drogą krajową w stronę Turku, motorowerem jechał 74-letni turowianin. W tym samym czasie z zajazdu Staropolskiego wyjeżdżało renault talia. Samochód uderzył w yamahe. Prowadzący auto nawet się nie

zatrzymał, tylko wcisnął pedał gazu i ruszył w stronę Turku.

Na szczęście zdarzenie widziało kilka osób, którzy wezwali pomoc. Pogotowie zabrało uszkodzowanego turowianina do szpitala. Jak twierdzą świadkowie mężczyzna, który uderzył w motorower jechał ciemnym renaultem talia o początkowych numerach rejestracyjnych PO.

it



Potrącony motorowerzysta ze wstrząśnieniem mózgu i obrażeniami klatki piersiowej trafił do szpitala.

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W nocy z piątku na sobotę (24-25 maja), przy ul. Stawickiego złodziej ukradł audi czarne A3 z 2005 roku, należące do 34-letniego turowianina, który wartość samochodu oszacował na 30 tysięcy złotych.

We czwartek, 30 maja, o godz. 13.00, przy Uniejowskiej do rutynowej kontroli zatrzymany został 52-letni turowianin jadący rowerem, który miał w wydychanym powietrzu prawie dwa promila alkoholu.

W piątek, 31 maja, o godz. 6.00, przy ul. Kościuszki po-

Będzie dobrze w siłowni na OSiR-rze?

Jak ćwiczyć i nie zginąć

Odrapane ściany, popękane lustra, ponad 30-letnie sztukowane przyrządy do ćwiczeń, chyboczące się ławeczki, brak szatni, o sanitariatach już nie wspominając – to obraz miejskiej siłowni na terenie turkowskiego OSiR-u. Siłowni, w której ćwiczy ponad 200 osób, siłowni, za którą płacą. Najbardziej zmartwieni sytuacją turkowie w ubiegłym tygodniu poszli do burmistrza Zdzisława Czapli. Dostali obietnicę, że sytuacja zmieni się już niedługo. A dyrektor OSiRu Krzysztof Kolenda dopowiada – o ile znajdą się na tę zmianę pieniądze.

W poszukiwaniu poprawy sytuacji do urzędu miejskiego wybrali się we dwóch: Adam Matuszak i Mariusz Dębowski, jednak w imieniu grupy ponad 200 turkowie, ćwiczących na siłowni OSiR-u. Jak mówią, sytuacja tam jest tragiczna. Budynek wymaga gruntownego remontu począwszy od podłóg i lecących z sufitów tynków, skończywszy na starym sprzęcie, często zagrażającym zdrowiu, a nawet życiu, ćwiczących.

W siłowni podłoga „tańczy”
–Przychodzę tu z przerwami od czterech lat, od tamtej pory nie zmieniło się nic. Było może więcej hantli, a przecież wszystko się zużywa – mówi Adam Matuszak. Jeszcze dłużej ćwiczy Mariusz Dębowski, on też nie pamięta, żeby przez minione 10 lat remontowano budynek. To zresztą widać, podłoga „tańczy” uginając się pod ciężarem ławeczek, które przecież dla podnoszących ciężary powinny być stabilne. –W tej chwili hantle, linki, to tylko kwestia czasu, żeby wszystko padło – mówią, obawiając się o zdrowie ćwiczących. –Coś



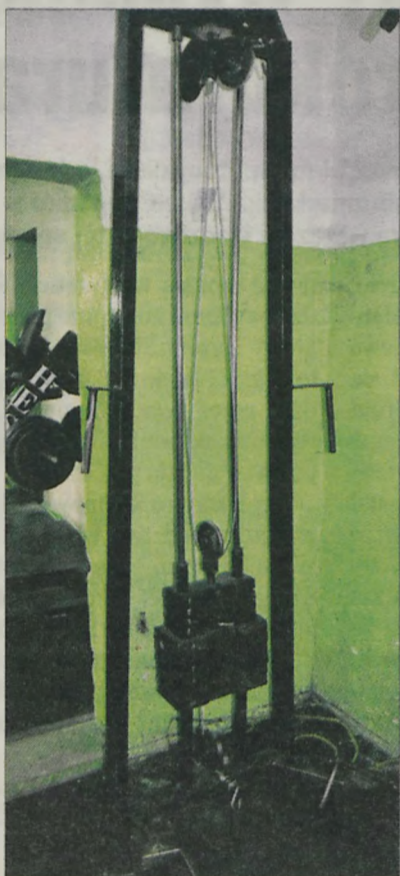
Gryfy przy maszynach są krzywe i w wielu miejscach pospawane...

komuś spadnie na głowę. Sam jestem osobą, której linka strzeliła w twarz – twierdzi Adam Matuszak. Podobne doświadczenia i kontuzje mają też inni.

Braki widać gołym okiem - drabinki nie mają szczebli, worki do boksowania przypięte są do sufitu łańcuchami, każda maszyna wygląda podobnie – stare, popękane i często wiązane na supły linki, sztukowane gumowe „rączki”, popękane ciężarki, popsute i krzywe gryfy, kilkakrotnie pospawane, kiedy nowy gryf kosztuje około 50 zł, nie jest to więc wielki wydatek. Problemem są uchwyty, haczyki, linki, śruby – wszystko jest sztukowane. Stojak do hantli od dawna stoi pusty. Dużo sprzętu jest „własnej roboty”, bo kiedy coś pęka jest spawane i musi działać dalej.

Aż dziw, że nie doszło do wypadku

Jak mówią, ćwiczący linką do ćwiczenia tricepsu jest w tej chwili skakanka czy kawałek liny holowniczej. –Ciężar podnoszony na lince jest ogromny. Jeśli to strzeli komuś w plecy, skończy się w najlepszym razie paraliżem! Nie mówiąc, że połamie kręgi szyjne, jeśli tylko puści spaw – czarne listy snuje Adam Matuszak. Lista skarg wydaje się nie mieć końca. A nie było jeszcze słowa o zapleczu sanitarnym. Stare umywalki i kabiny prysznicowe bez zasłonek nie poprawiają ogólnego wizerunku siłowni. Brak szatni całkowicie wyklucza z ćwiczeń kobiety. –My przebieramy się na ławeczkach stojących przy ścianie. Nie ma mowy o bezpieczeństwie zo-



Popękane ciężarki, rozciągnięte linki, obdrapane ściany, stłuczone lustra, „ruchoma” podłoga to codzienny widok w siłowni OSiR-u.

Nie chcemy SPA, chcemy by było bezpiecznie

Aby doprowadzić sportowy przybytek do porządku potrzeba niemałych pieniędzy, przydałoby się około 40 tys. zł. –Główny target to zakup sprzętu, bo co z tego, że będziemy mieć nowe lustra i pomalowane ściany, kiedy nie będzie na czym ćwiczyć. Drugi to remont, podłoga jest w oplakany stanie, przykryta tylko gumami. My nie wymagamy luksusów czy jakiegoś spa, chcemy by było bezpiecznie – mówią obaj turkowie.

Dlatego też, z listą pełną podpisów wybrali się do burmistrza. Ten obiecał, że najpóźniej po wakacjach wszystko będzie zrobione! Na razie w ubiegły piątek do siłowni wybrał się dyrektor OSiR-u, by oszacować potrzeby. –Poczyniśmy ustalenia w zakresie prac, trzeba zrobić dach, sanitariaty, przysznice, wyrównać i odnowić ściany, zamontować monitoring, zakupić

sprzęt. Największym kosztem będzie podłoga – wymienia Krzysztof Kolenda, dodając, że wraz z głównymi zainteresowanymi wybierze się w tygodniu do profesjonalnej siłowni, by zobaczyć jak to się robi „u lepszych”, jakich materiałów używać, by, jak twierdzi, zrobić wszystko raz a dobrze.

Czy będzie dobrze?

Trzymają za słowo burmistrza
Adam Matuszak i Mariusz Dębowski na własną rękę szukają też sprzętu, robią kosztorys, zwrócili się do firm by przedstawiono im ofertę handlową. –OSiR nie jest w stanie zrobić tego z własnych środków, zaczniemy więc działać, gdy tylko pojawią się pieniądze – stawia sprawę jasno Kolenda. Oczywiście zwracają się więc teraz w stronę magistratu, skąd na razie padły tylko obietnice. –Trzymamy burmistrza za słowo – mówią turkowie sportowcy.

boxa



...podobnie zresztą jak hantle.

Gmina Kawęczyn zmagą się z wodą

Zalane pola w Myszkowicach

Trudny rok mają mieszkańcy Myszkowic w gminie Kawęczyn. Przedłużająca się zima z dużymi opadami śniegu wstrzymała wiosenne prace polowe. Teraz, kiedy mieli nadzieję jeszcze coś zasiać przyszły ulewę. Pola stanęły w wodzie i znów musi minąć kilka tygo-

dni, zanim będzie można na nie wjechać ciężkim sprzętem rolniczym. Wtedy jak mówią, będzie już za późno by cokolwiek siać. Jeden z rolników przed deszczami zasiał kukurydzę. Bronił jej dniami i nocami przed ptakami i dzikami. Teraz widzi, że jego trud poszedł na marne. Rolnicy

martwią się również o przebieg sianokosów. Nawet jeżeli przestanie padać, trudno będzie wjechać na łąki. Obawiają się, że sianokosy zbiegną się w tym roku ze żniwami.

Duża woda dotknęła też zabudowania, a konkretnie piwnice domów i to nie tylko w Myszkowicach. Nawet wójt Jan Nowak mieszkający w Milejowie, wypompowuje wodę ze swojej piwnicy. Nie wiadomo jeszcze, jakie straty ponieśli rolnicy w czasie minionego weekendu zwłaszcza, że synoptycy zapowiadają kolejne intensywne opady. Wstępna ocena możliwa będzie w ciągu najbliższych tygodni. (art)



Jeziorsko przyjmuje więcej niż spuszcza

Jak informują służby kryzysowe wojewody wielkopolskiego, na poniedziałek, 3 czerwca, zbiornik retencyjny w Jeziorsku posiadał 34,8 mln metrów sześciennych rezerwy powodziowej.

Na poniedziałek rano dopływ wody do zbiornika wynosił 124,2 m sześciennie na sekundę, odpływ – 115 m³/s. **ika**

z brudzewskiego gniazda

i zapaści państwa. Potop szwedzki, niepokoje wewnętrzne i wyniszczające przemarsze wojsk zmagających się w wojnie północnej sprawiają, że w roku 1750 naliczono raptem 240 mieszkańców, a 25 lat później – 290. Niewiele lepiej jest po epopei napoleońskiej, bo w roku 1818 w Brudzewie mieszka 401 osób w - uwaga – 45 domach, z których tylko jeden jest murowany.

Nie trzeba dodawać, że wojnom cały czas towarzyszą pozostali Jeźdźcy Apokalipsy, czyli głód, zarazy i ogień. Obrazu nędzy dopełniają refeudalne stosunki społeczne sprowadzające lwią część ówczesnego społeczeństwa do bezwzględnie eksploatowanego inwentarza. Dopiero w roku 1847 właściciel Brudzewa – Kurnatowski zawiera

umowę, na mocy której mieszczanie zaczęły płacić czynsz zamiast pańszczyźnianego obowiązku odrobkowego. Przy tej okazji pojawia się wątek Kaszyńskich. Oto na 75 brudzewskich mieszczan podpisujących rzeczoną umowę widnieje aż 10 Kaszyńskich. W większości żyjących z ziemi. Ale co to za rolnicy. Znakomita część brudzewskich gospodarstw ma areal od 0,5 do 2 ha. W tym czasie dobra brudzewskiego dziedzica to 2800 ha.

W połowi XIX wieku roczny budżet tego miasteczka wynosi ok. 140 rubli. Tymczasem miejscowy dwór z samej tylko propinacji alkoholu osiąga roczne dochody od 1200 do 1500 rubli. Zatem dwór nie tylko eksploatuje poddanych, ale i rozpija ich na potęgę.

Z tych wszystkich wyżej wspomnianych powodów Brudzew potrzebuje ponad dwóch stuleci, aby jego populacja wróciła do stanu z 1629r. Ale im bliżej naszych czasów brudzewianom wcale nie żyje się lepiej. A to powstanie styczniowe, a to kolejne wojny XX stulecia.

Na przykład potomkowie Jana, wnuka Szymona, czyli jak liście na wietrze

Trudno się dziwić, że dziejowe zawieruchy po świecie rozrzucają brudzewian. W tym i miejscowych Kaszyńskich. W XIX stuleciu np. po okolicznych Balinach. Tak jak w przypadku Jana Kaszyńskiego urodzonego w Brudzewie w 1832r. To wnuk założyciela jednej z sześciu linii rodu – Szymona (1772-1813). Z licznych rodzeństwa tylko

siostra Jana, Marianna pozostaje w rodzinnym Brudzewie. Pozostali w tym wspomniany Jan przenosi się do Balina, gdzie obejmuje gospodarstwo rolne. Gospodarstwo odziedziczył syn Franciszek, a jego brat Michał przenosi się do pobliskiego Uniejowa. Z kolei syn Michała, Julian prowadzi gospodarstwo w miejscowości Ładawy.

Jeszcze większą ruchliwość przejawia potomstwo wspomnianego już Franciszka z Balina. Jego córka Maria emigruje do Łodzi. Tak samo jak jej siostra Irena. Kolejną z rodzeństwa - Władysławę (1899-1987) odnajdujemy na gospodarstwie w Kowalach Pańskich, a po śmierci męża przenosi się do Poznania. Tylko Ignacy pozostaje na gospodarstwie w Balinie. Ale już

jego najmłodszy syn Czesław łąduje u swojego szwagra w Łodzi, a po usamodzielnieniu zakłada piekarnię w Uniejowie. Jego potomkowie, czyli szóste już pokolenie brudzewskich Kaszyńskich losy rozrzucają po całej Polsce. Np. Jerzy, rocznik 1937 profesor związany z Zachodniopomorskim Uniwersytetem Technologicznym w Szczecinie. A przecież jego pradziadkiem był, jak pamiętamy, Jan urodzony w Brudzewie.

Zbudowali poczucie tożsamości

W omawianej książce aż roi się od podobnych epopei rodu Kaszyńskich. A wszyscy oni w wywodzą się z brudzewskiego gniazda. Dodajmy też, że wydana właśnie publikacja jest już trzecią z kolei opowiadającą dzieje Kaszyńskich. A w tym roku ukaże się właśnie czwarta – „Kaszyńscy. Śladami rodaków”. Razem to 1140 stron o tym rodzie. Nie trzeba chyba dodawać, że trudno o lepszy sposób na budowanie więzi i poczucia tożsamości. Bezsprzeczne zasługi na tym polu położyła czwórka autorów opowieści o brudzewskim gnieździe rodu.

Andrzej Jarek

Kaszyńscy. Brudzewskie gniazdo rodu, Mariusz Kaszyński, Piotr Kaszyński, Ryszard Kaszyński, Małgorzata Szurgot, Brzeźno 2013, Wydawnictwo Gabro, str. 480.



Na majowe spotkanie Rodu Kaszyńskich przybyło ponad 250 osób.

Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości w Ostrowie Wielkopolskim



ul. Budowlanych 5
63-400 Ostrów Wielkopolski
tel. 62 736 10 27
biuro@euro.ctiw.pl



Planujesz założenie własnej firmy?
Nie masz na ten cel środków finansowych?
Nie wiesz jakie kroki należy podjąć, aby rozpocząć działalność?

Weź udział w projekcie:

PIGUŁKA NA KRYZYS

PROJEKT SKIEROWANY JEST DO MIESZKAŃCÓW POWIATÓW:

gostyńskiego, jarocińskiego, pleszewskiego, tureckiego,

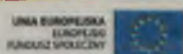
W projekcie mogą wziąć udział osoby, które łącznie spełniają następujące warunki:

- ▶ Są osobami bezrobotnymi w wieku powyżej 50 lat,
- ▶ Nie prowadziły działalności gospodarczej przez okres 1 roku przed przystąpieniem do projektu,
- ▶ Po uzyskaniu dotacji zarejestrują i będą prowadzić działalność gospodarczą na terenie w/w powiatów.

W Ramach Projektu Oferujemy:

- ▶ Szkolenia grupowe oraz doradztwo umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia działalności gospodarczej,
- ▶ Bezzwrotne wsparcie inwestycyjne na sfinansowanie pierwszych nakładów inwestycyjnych – maksymalnie do 40.000 złotych,
- ▶ Bezzwrotne wsparcie pomostowe pozwalające utrzymać płynność finansową firmy – w wysokości do 1.500 złotych miesięcznie wypłacane w okresie pierwszych 6 miesięcy od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej,
- ▶ Warsztaty i seminaria oraz doradztwo mające na celu rozwój prowadzonej działalności gospodarczej.

WWW.EURO.CTIW.PL/PIGULKA



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



OCHOTNICZE HUFCE PRACY

WIELKOPOLSKA WOJEWÓDZKA KOMENDA

61-485 Poznań, ul. 28 czerwca 1956 r. nr 211
e-mail: wielkopolska@ohp.pl

tel. 61-831-24-05
fax 61-831-24-85

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO

62-700 Turek, ul. Konińska 2,
oszturek@ohp.pl

tel. 533-909-643

Ogłasza nabór kandydatów na BEZPŁATNE SZKOLENIA:

- **SPAWACZ METODĄ MAG**
- **OPERATOR KOPARKO-ŁADOWARKI**
- **SZWACZKA**

realizowane w ramach projektu
„OHP jako realizator usług rynku pracy”

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zgłoszenia przyjmujemy osobiście w Ośrodku Szkolenia Zawodowego w Turku

Szkolenia skierowane są do osób:

1. Od 18- 25 roku życia
2. Zamieszkałych na terytorium Polski
3. Bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo i nie uczących się
4. O wykształceniu podstawowym, gimnazjalnym, zawodowym lub średnim
5. Które wyrażają chęć podniesienia własnych kwalifikacji

Zapewniamy dofinansowanie bądź zwrot kosztów dojazdu na zajęcia oraz wyżywienie
Więcej informacji pod numerem telefonu: 533-909-643 bądź mailowo oszturek@ohp.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Sprawdzian szóstoklasistów w powiecie tureckim za rok 2013

Powiat w ścisłej czołówce Wielkopolski

Tegoroczny sprawdzian dla szóstoklasistów w powiecie tureckim pisało 859 absolwentów 31 szkół podstawowych. Uzyskany w tym roku przez nich średni wynik – 23,98 pkt., na 40 możliwych, lokuje nas na trzecim miejscu wśród 31 powiatów ziemskich województwa wielkopolskiego. Ten ogromny sukces naszych uczniów i pedagogów jest tym bardziej godny odnotowania również z tej racji, że średnia uczniów z powiatu tureckiego jest wyższa od średniej wojewódzkiej, opiewającej na 23,37 pkt., i tylko niewiele niższa od średniej krajowej – 24,03 pkt. Warto też zauważyć, że średni wynik 246 tegorocznych absolwentów trzech tureckich podstawówek lokuje nasze miasto także na trzecim miejscu wśród stolic powiatów ziemskich Wielkopolski.

Średnia powiatowa na wojewódzkim pudle

O ile wyniki ubiegłorocznego sprawdzianu dla szóstoklasistów w powiecie tureckim mogły napawać optymizmem, to uzyskana w tym roku przez obecnych absolwentów podstawówek w naszym powiecie średnia na tle całego województwa prezentuje się doskonale. Przypomnijmy, że przed rokiem w gronie 31 powiatów ziemskich powiat turecki plasował się na szóstym miejscu. Ale uzyskana wtedy średnia, czyli 21,91 pkt. była niższa od wojewódzkiej (21,98 pkt.), nie wspominając o krajowej – 22,75 pkt.

Na tegorocznym sprawdzianie 859 absolwentów szkół podstawowych z powiatu tureckiego uzyskało 23,98 pkt., co lokuje nasz powiat na trzecim miejscu w województwie. Co więcej, średnia ta jest wyższa od wojewódzkiej – 23,37 pkt. i tylko o 0,05 pkt. niższa od średniej krajowej – 24,03 pkt.

Wyższą i to nieznacznie średnią uzyskali szóstoklasiści jedynie z dwóch powiatów ziemskich na wspomniane 31. Tzn. z poznańskiego ziemskiego, legitymujący się wynikiem 24,34 pkt. i ostrzeszowskiego – 24,03 pkt. Reszta jest za nami. A już na głowę bijemy powiaty z byłego województwa konińskiego. Bowiem uczniowie z powiatu kolskiego uzyskali średnią 22,14 pkt., z konińskiego ziemskiego – 22,10 pkt., a ze słupeckiego 22,46 pkt.

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, że na tle województwa tegoroczni trzynastoletkowie stanowią więcej niż przeciętny materiał na dobrych gimnazjalistów.

Przykona i Turek w lidze wielkomięskiej

O ile średnia wszystkich 31 szkół z 9 gmin powiatu tureckiego prezentuje się więcej niż przyzwoicie, to należy odnotować fakt znaczących rozbieżności między poszczególnymi gminami. Najwyższą średnią w tym roku mogą pochwalić się szóstoklasiści z Przykony z wynikiem 25,55 pkt. To jest wynik znakomity i tylko niewiele ustępujący średniej wielkomięskiej. Na uznanie zasługuje także 246 szóstoklasistów z Turku, ze średnią miasta na poziomie 25,12 pkt. Ten wynik daje Turkowi trzecią lokatę wśród stolic powiatów ziemskich Wielkopolski. Przed naszym miastem jest tylko Ostrów Wlkp. – 25,29 pkt. i miasto Kościan – 25,24 pkt. Za Turkiem jest nie tylko Koło – ze skromniutkimi – 21,94 pkt.,

ale i miasto Konin – 24,17 pkt., a nawet i Kalisz – 24,95 pkt. Nasze miasto przegrywa jedynie jeszcze z wielkomięskim Poznaniem – 25,76 pkt. i Leszmem – 25,64 pkt. Ale te dwa ostatnie ośrodki, to już całkiem inna liga. Pozostałe miasta powiatowe legitymują się średnimi znacznie niższymi.

Kawęczyn odstaje od powiatu

O ile podstawówki również z takich gmin, jak: Dobra, gmina Turek, Malanów Władysławów czy nawet Brudzew swoimi średnimi dobrze przyczyniły się do trzeciej lokaty całego powiatu na mapie województwa, to już trudno to samo powiedzieć o gminie Tuliszków, a już zwłaszcza Kawęczyn. Szczególnie ta ostatnia gmina z bardzo niską średnią – 21,64 pkt. zbyt mocno odstaje od reszty powiatu. Poza oczywiście wynikiem SP w Tokarach, gdzie 16 piszących sprawdzian uczniów uzyskało średni wynik 25,38 pkt. Co tym samym musi oznaczać, że znacząco podciągnęło średnią reszty 39 uczniów z pozostałych trzech szkół na terenie gminy. Tam oscyluje ona wokół 20 pkt. lub nawet poniżej. Co oznacza już dość kiepski poziom.

Jedynka jak zwykle daleko z przodu

Wracając zaś do samego Turku, to biorąc pod uwagę wyniki poszczególnych trzech szkół podstawowych, wypada odnotować pewne ich spłaszczenie. Bo o ile przed rokiem różnica między najlepszą w mieście „jedynką”, a najsłabszą wtedy „czwórka” wynosiła ponad 20 proc., to w tym roku różnica między średnią najwyższą i najniższą oscyluje wokół 10 proc. Z tym, że jeśli chodzi o drugą lokatę, trzeba mówić o sporej niespodziance. Oczywiście nie na samym szczycie, bo ten od bodaj siedmiu lat niezmiennie okupuje SP nr 1. Tak jest i tym razem, bowiem szóstoklasiści z tej szkoły uzyskali średnią 26,58 pkt. Ale na drugą lokatę w mieście wspięli się uczniowie z SP nr 4 z wynikiem 25,06 pkt. Spychając tym samym na trzecią pozycję Piątkę – 24,01 pkt. Tak więc, jeśli w przypadku SP nr 4 trzeba mówić o znacznej poprawie, to w przypadku „piątki” mamy spory regres. Przynajmniej w kontekście ubiegłorocznych wyników.

Podstawówki z najlepszymi średnimi

A jak wypadają poszczególne szkoły? Najpierw wypada przypomnieć, że w sposób bardzo wyważony należy podchodzić do średnich wyników szkół małych.

W przypadku niewielkiej liczby uczniów kilka bardzo niskich albo bardzo wysokich wyników zaważa na wysokości średniej danej placówki. Taka bowiem już jest logika średniej arytmetycznej. Po tych zastrzeżeniach wypada ogłosić, że w tym roku najwyższym wynikiem w powiecie może pochwalić się Szkoła Podstawowa w Cisewie – 30,88 pkt. Można wprawdzie zaraz zastrzec, że w tym roku sprawdzian pisała tu jedynie ósemka uczniów. Ale przed rokiem Cisew przy siedmiu uczniach miał czwarty wynik w powiecie. A więc też był w powiatowej czołówce.

Za to w przypadku pozycji numer dwa, czyli Galewa zasada niestabilności małych szkół potwierdza się całkowicie. Przed rokiem 15 uczniów tej szkoły miało jeden ze słabszych wyników. Tym razem ta sama liczba uczniów uzyskuje 27 pkt., co daje placówce 2 miejsce wśród 31 szkół w powiecie.

Trzecim wynikiem w powiecie może pochwalić się turekowska Jedynka. Tu już trudno mówić o przypadku. Bo taką samą lokatę w powiecie dawał jej ubiegłoroczny wynik, a wtedy sprawdzian pisało 78 uczniów, przy 77 w roku bieżącym. Warto jeszcze zwrócić uwagę na SP w Kaczkach Śr. – 17 uczniów tej szkoły ma w tym roku średnią 26,24 pkt., co przekłada się na wysoki, czwarty wynik w powiecie. A trzeba pamiętać, że placówka ta przed rokiem uzyskała u nas najwyższą średnią. Czyli tak jak Cisew drugi raz z rzędu melduje się w powiatowej, ścisłej czołówce.

Czy jesteśmy przygotowani na wyzwanie demograficzne?

Tegoroczny sprawdzian szóstoklasistów wraz ze świetnym wynikiem plasującym nasz powiat w ścisłej czołówce województwa sygnalizuje, że oto nauczyciele powiatowych szkół gimnazjalnych otrzymują materiał ludzki na więcej niż przyzwoitym poziomie. Przynajmniej na tle województwa. Za trzy lata na egzaminie gimnazjalnym zobaczymy jak też sproszano temu wyzwaniu.

Ale jest też inny, bardzo niepokojący sygnał. Sygnał, który poniekąd powinien być już od dawna brany pod uwagę przez gminnych i powiatowych decydentów. Chodzi mianowicie o demografię. W tym roku w powiecie mamy 859 absolwentów podstawówek. I mniej więcej taka ich liczba przekroczy progi gimnazjów, a za trzy

lata pójdzie do szkół średnich. A przecież należy pamiętać, że przed rokiem mury podstawówek w powiecie opuściło 930 absolwentów. Nie wspominając już o wcześniejszych okresach, kiedy bywało ich ponad tysiąc. Słowem, tylko w tym roku jest ich o ponad 70 mniej niż poprzednio. Tyle, że spadek ten nie rozkłada się równo na każdą z 9 gmin. Teraz najbardziej odczuwają go gimnazja w Turku, gdzie z podstawówek wyszło 246 uczniów w porównaniu z 272 przed rokiem. To dla miejskich gimnazjów oznacza całą klasę z

okładem mniej niż poprzednio. Proporcjonalnie jeszcze bardziej boleśnie problem może odczuć Malanów. Tutaj mamy spadek ze 102 do 76. Po kilkunastu mniej uczniów we wrześniu przekroczy gimnazjalne progi w Brudzewie i we Władysławowie. A za trzy lata ten szczupły rocznik zapuka do powiatowych szkół średnich. I chyba nie trzeba przypominać, że liczniejszy z pewnością nie będzie.

Czy jesteśmy przygotowani na to wyzwanie?

Andrzej Jarek

Wyniki sprawdzianu szóstoklasistów w powiecie tureckim za rok 2013

Gmina	Szkoła	Liczba dzieci	Wynik średni w pkt. (40 pkt. max.)
Brudzew		72	23,38
Brudzew	39		22,67
Galew	15	27,00	
Chrząblice	2	23,50	
Koźmin	16	21,69	
Dobra		51	24,69
Dobra	51	24,69	
Kawęczyn		55	21,64
Kawęczyn	13	20,31	
Kowale P.	19	19,89	
Skarżyn	7	20,29	
Tokary	16	25,38	
Malanów		76	23,83
Malanów	35	22,49	
Miłaczew	18	25,56	
Dziadowice	11	24,09	
Kotwasice	12	24,92	
Przykona		58	25,55
Przykona	58	25,55	
Tuliszków		118	22,09
Grzymiszew	46	20,26	
Ogorzelczyn	9	16,33	
Tuliszków	63	24,25	
Miasto		246	25,12
SP nr 1	77	26,58	
SP nr 4	72	25,06	
SP nr 5	97	24,01	
Turek		92	24,21
Żuki	12	20,83	
Turkowice	10	22,60	
Kaczki Śr.	17	26,24	
Chlebów	10	24,00	
Cisew	8	30,88	
Stodków	35	23,37	
Władysławów		91	23,71
Natalia	10	18,90	
Chylin	10	24,00	
Kuny	13	21,15	
Władysławów	43	24,91	
Wyszyna	15	25,53	
Powiat		859	23,98

W Turku cofnięto czas do ubiegłego wieku, czyli...

Wedle klimatu Mehoffera?

No i doczekaliśmy się. Co prawda stary dworzec PKS jeszcze nie zniknął z powierzchni ziemi, ale pojawiły się już symptomy nowego... „Pozostała nam jedynie nadzieja, żeby tylko nie okazał się on czymś w rodzaju skrzyżowania wiaty z szopą” - pisaliśmy w Echu na początku kwietnia. Niestety – naszym oczom ukazują się blaszane, obskurne wiaty przystankowe, z lepszych korzystają podróżni choćby na trasach Turek – Kawęczyn.

Od momentu, kiedy burmistrz Zdzisław Czapla sprzedał spółce BOZA teren wokół dworca i sam budynek, wiadomo

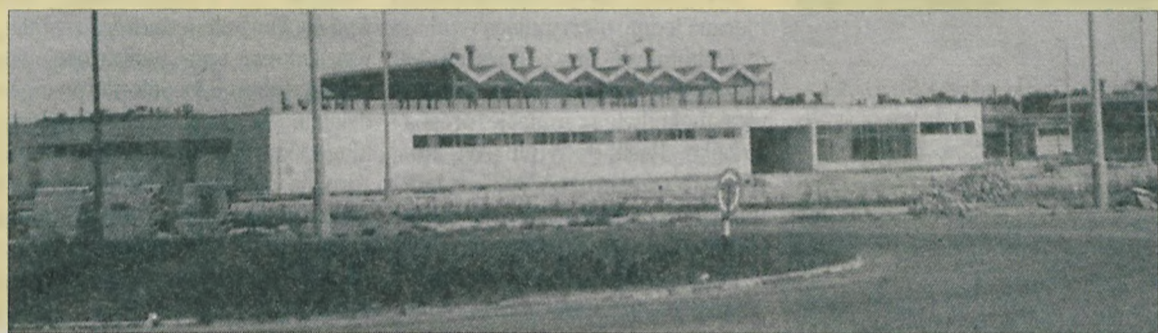
było, że los tego ostatniego jest już przesądzony. Długa i śnieżna zima przedłużyła żywot dworca PKS w Turku. Ale zbliża się to

co nieuchronne – wkrótce budynek ukończony w 1971 roku zniknie nam z oczu. Zgodnie z zapowiedziami prezesa przewo-

zowej miejskiej spółki – Romana Skoniecznego, które padły podczas jednej z tegorocznych sesji, pasażerom spółka BOZA

miał postawić trzy przystankowe wiaty. I ten zamysł firma zaczyna realizować. Faktycznie powstały trzy wiaty. **ika**

Wróćmy jednak na chwilę w lata 70-te ubiegłego wieku, kiedy to kończyła się realizacja odważnego pomysłu architektonicznego pod nazwą dworzec PKS w Turku. Oto co pisał w ubiegłym roku na ten temat Makary Górczyński: (...) dworzec autobusowy w Turku, ukończony w 1971 roku, został przez architektów znakomicie wpisany w kompozycję przestrzenną ówczesnej alei Lenina (obecna Józefa Piłsudskiego) i w strukturę komunikacyjną miasta. Jego modernistyczna architektura ze świetną halą przyjazdowo-odjazdową, z podciętym świetlikami dachem, z podświetlanymi panelami ze szkła na ścianach winna dziś uchodzić za jeden z symboli miasta. Mało było tak estetycznie zaprojektowanych dworców autobusowych w naszym kraju i budynek turkowski pod tym względem stanowi do dziś chlubny, może nieco zaniedbany, wyjątek. Ma on charakter przestrzeni publicznej, służącej codziennie wielu mieszkańcom miasta i powiatu”.



A poniżej realizacja architektoniczna z roku 2013 XXI wieku.



Zmierzch Turku dla młodych?

Co przyciągnie te wyemigrowane, kreatywne jednostki, które same sobie (a może i innym przy okazji) stworzą pracę? Co (oprócz rodziny, dziecięcych wspomnień)? Supermarkety? Czy raczej infrastruktura i atrakcyjne miejsce do życia, założenia rodziny? - pyta młoda turkownianka. Ze względu na ważkość tematów postanowiliśmy opublikować jej tekst pod pseudonimem. Choć imię i nazwisko znane jest redakcji.



Jako „młoda” z Turku mam w głowie podobny obraz naszego miasta, co moi rówieśnicy, w apokaliptycznych wizjach typu „Turek umiera, nie dla młodych, won mi stąd”. Daleko mi do polityki, ale widzę, że większość lokalnych władarzy nie widzi poniżej metra pięćdziesiąt. Władza nie może być głucha i ślepa na głos młodych, nie może traktować ich pobłażliwie, z przymrużeniem oka, wyższością. W czym „oni” są lepsi od młodych? Doświadczenie, ktoś powie. OK, ale doświadczenie jest dobre w uprawianiu polityki, czy uprawianiu marchewki, a nie w rozwiązywaniu problemów, które pojawiają się RAZ na pokolenie i do tego nie dotyczą ICH pokolenia. Tutaj nie mamy do czynienia z problemem źle wyhodowanej marchewki, czy przegranych wyborów. Takie porażki za rok czy 4 lata można naprawić, albo przynajmniej spróbować jeszcze raz. Przy epokowych problemach, w obliczu jakich znajduje się Turek (starzenie się miasta, brak jasnych perspektyw), nie ma miejsca na pomyłki, drugie szanse. Trzeba pozwolić dojść do głosu tym, których ten problem dotyczy – w omawianym przypadku: MŁODYM. Nie dywagujcie, nie zmyślajcie, nie dyskutujcie za zamkniętymi drzwiami. Po prostu się spytajcie: „Halo młodzi! Co Was przyciągnie z powrotem do Turku?” Czy to takie trudne?

Ktoś zaraz powie – odpowiedź jest oczywista: przyciągnie ich praca. Osobiście mam trochę inne zdanie, ale założmy, że praca to priorytet. Użyjmy więc naszych młodych i wazszych starszych głów i zróbmy więc małą analizę.

Zwróćcie (WY – Starsi) uwagę, że jest XXI wiek, rok 2013. Masa zawodów jest wykonywana zdalnie. Znam osobiście ludzi mieszkających w Polsce, którzy od lat na stałe współpracują z firmami z Anglii czy Niemiec. Firmami, które nie mają filii.

Teraz pytanie: Kogo chcemy zatrzymać/nawrócić do Turku – młodych z pomysłami i potencjałem na tworzenie miejsc pracy, czy „zwykłych” pracowników?

Co przyciągnie te wyemigrowane,

kreatywne jednostki, które same sobie (a może i innym przy okazji) stworzą pracę? Co (oprócz rodziny, dziecięcych wspomnień)? Supermarkety? Czy raczej infrastruktura i atrakcyjne miejsce do życia, założenia rodziny? Turek ma jeden ogromny plus – leży w centralnej Polsce. Czyja to zasługa? niech to osiągnięcie wpiszą sobie politycy na listę dokonań w walce wyborczej. To nieistotne. Istotne, że jest to niezaprzeczalny atut. Idealne miejsce dla ludzi wolnych zawodów podróżujących w różne zakątki kraju. Tylko co im zaofiarujemy? Dworzec pod prowizoryczną wiatą? Autobusy pokonujące 130km w 3h? Czy slalom między dziurami w asfalcie? Hmm.

A co przyciągnie „zwykłych” pracowników? Oczywiście duży zakład

pracy. Czy miasto taki zbuduje? Raczej nie. Czy znajdzie konkretnego inwestora w tych zautomatyzowanych czasach, który zatrudni nagle 1000 nowych, młodych pracowników? Hmm.

Wnioski każdy wyciąga sam.

Czy Turek może być miastem dla młodych? Tak, pod warunkiem, że młodzi zaczną mówić głośno. O tym czego by chcieli, o czym myślą, co można

byłoby zmienić, poprawić. Nikt za nas rewolucji nie zrobi. Mam wrażenie, że ludzie (szczególnie młodzi w Turku) nie zdają sobie sprawy z tego ile mogą. Weźmy niedawny przykład Acta. Rząd co innego, ludzie co innego. Kto uległ? Czy też akcja matek pierwszego kwartału. Determinacja i poziom dialogu wygrały. MOŻEMY zmusić władze do zmiany zdania. Można to nawet zrobić nie wstając od komputera. Poprawka – młodzi potrafią to zrobić nie wstając od komputera. Trzeba tylko odezwać się, zwrócić uwagę, sprzeciwić, przemówić.

Turkownianka z odzysku

Radio z Turku
na fali Radia Konin 95,8 FM
95,80 FM
Konin
Słuchaj nas w każdy wtorek o 10.30

Wyższa Szkoła Pedagogiczno-Techniczna **WSPT**
Nauka dla rozwoju regionu konińskiego
Konin, Chopina 21H ☎ 63 245 70 08

studia I stopnia:
Pedagogika **tablet gratis!**
3-letnie studia licencjackie dla każdego studenta pedagogiki

studia I stopnia:
Edukacja Techniczno-Informatyczna **laptop gratis!**
3-letnie studia licencjackie lub 3,5 letnie studia inżynierskie dla każdego studenta edukacji techniczno-informatycznej

Studia podyplomowe w zależności od kierunku studia trwają 2, 3 lub 4 semestry
administracja samorządowa • prawniczo-publicystyczne • logopedia • oligofrenopedagogika • grafika komputerowa • i wiele więcej!

Sprawdź naszą ofertę! **www.wspt.pl**

Najlepsza jednostka i działacz w Wielkopolsce

Podczas Ogólnopolskich Obchodów Dnia Strażaka, jednostka OSP w Głuchowie otrzymała tytuł „Wielkopolskiej Ochotniczej Straży Pożarnej 2012 roku”. Zbigniew Gradecki, były prezes ZOP ZOSP RP w Turku uhonorowany został tytułem „Wielkopolski Działacz roku 2012”.

Na uroczystości Ogólnopolskich Obchodów Dnia Strażaka, połączone z jubileuszem 135. rocznicy powołania zawodowej straży pożarnej w Poznaniu, powiat turecki reprezentował liczna ekipa strażaków ochotników z Grzegorzem Ciesielskim – prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Turku na czele. Uroczystości rozpoczęła Msza święta, w której koncelebrze brał udział ks. Antoni Janicki – kapelan strażaków

powiatu tureckiego. Następnie we wspólnym przemarszu zaproszeni goście, strażacy, policjanci i żołnierze przeszli na plac Adama Mickiewicza. Tam główne uroczystości rozpoczął wystrzał armatni Musińskiego - Puszczkowskiego Bractwa Kurkowego.

W części oficjalnej, która odbyła się w auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza, zostały wręczone awanse dla funkcjonariuszy PSP oraz medale i odznaczenia dla strażaków ochotników. Podczas uroczystości nadano także honorowe tytuły: Wielkopolski Strażak Roku 2012, Wielkopolski Działacz Roku 2012 oraz Wielkopolska Ochotnicza Straż Pożarna Roku 2012. Nominację otrzymywało po pięć osób bądź jednostek, z których była wy-



Delegacja powiatu tureckiego na Ogólnopolskich Obchodach Dnia Strażaka.



Zbigniew Gradecki został Wielkopolskim Działaczem 2012 roku.



Jarosław Pasik odbiera tytuł Wielkopolskiej Ochotniczej Straży Pożarnej 2012 roku dla jednostki w Tokarach.

bierana jedna, otrzymująca tytuł.

Ochotnicza Straż Pożarna w Głuchowie, gmina Kawęczyn, otrzymała dwie nominacje: prezes Jarosław Pasik do tytułu „Wielkopolski Strażak roku 2012”, a jednostka do tytułu „Wielkopolska Ochotnicza Straż Pożarna roku 2012”. Co prawda prezes Pasik nie sięgnął jeszcze tym razem po naj-

wyższy laur, ale jednostka została wyróżniona tym najwartościowszym tytułem. Doceniono również działalność Zbigniewa Gradeckiego, który ze względu na stan zdrowia ustąpił z funkcji prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Turku. Uhonorowano go tytułem Wielkopolski Działacz roku 2012. (art)

Z myślą o humanistach...



W czasach, które akcentują potrzebę kształcenia w kierunkach ścisłych, promując matematykę i biologię, humaniści mogą się czuć niekomfortowo – wyraźnie zepchnięci na margines, bez perspektyw, nieprzystający do obowiązujących tendencji twardej ekonomii. Dla wszystkich, którzy właśnie w kręgu przedmiotów humanistycznych znaleźli swoją pasję i ani myślą zostać inżynierami czy lekarzami, taki rodzaj myślenia może okazać się zgubny. Zgubny, bo odbiera wiarę w sens własnych działań, zgubny, bo grozi obniżeniem poziomu i w konsekwencji ostatecznym odrzuceniem. Szczególnie teraz konieczne wydają się przedsięwzięcia, które pasjonatom literatury i wiedzy historycznej pozwolą na poszerzenie zakresu zainteresowań, a przede wszystkim na rozwój szlachetnej, humanistycznej osobowości. W trudnych czasach trzeba być po prostu dobrym.

Taki właśnie jest cel powstającej w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w nowym roku szkolnym klasy humanistycznej pod patronatem Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Warto zaznaczyć, że znajdzie się ona w elitarniej grupie dziesięciu klas w województwie wielkopolskim, które spotka podobne wyróżnienie, i będzie objęta programem patronackim

przez cały trzyletni okres nauki.

W ramach współpracy z Uniwersytetem w Liceum w Turku odbywać się będą systematyczne wykłady i warsztaty prowadzone przez wykładowców filologii polskiej. Uczniowie będą mogli uczestniczyć w zajęciach na UAM w Poznaniu i w Kaliszu, a także nawiązać kontakty ze studentkami kołami naukowymi. Podczas spotkania w gronie pracowników UAM i nauczycieli języka polskiego udało się określić tematykę zajęć. Treści wykładów i warsztatów skorelowane z programem nauczania pozwolą uczniom poszerzyć wiedzę zdobywaną w szkole i rozwinąć humanistyczne zainteresowania. Oficjalne podpisanie porozumienia między UAM w Poznaniu i LO w Turku nastąpi już 18 czerwca. Przyszły rok szkolny pokaże, w jakim stopniu uda się wykorzystać te możliwości i które formy współpracy okażą się najbardziej efektywne.

Nie czekając do września, jako zapowiedź tego, co nastąpi po wakacjach, już teraz proponujemy wszystkim zainteresowanym wykład dr Anny Roter-Bourkane z UAM w Poznaniu na temat: „XIX-wieczne fashion victim – moda, obyczaj, literatura”, który odbędzie się w auli szkolnej 4 czerwca (wtorek) o godz. 10.45. Zaproszenie kierujemy do nauczycieli i uczniów gimnazjów, ale również do wszystkich, którzy zechcieliby odwiedzić naszą szkołę i wejść w świat odmiennych dziewiętnastowiecznych obyczajów.

Mariola Maciaszek,
LO w Turku

Paradnie z okazji Dni Tuliszzkowa



Ciągnik sadowniczy pełen dzieciaków i bębniarzy poprowadził paradę lokacyjną, która przeszła ulicami Tuliszzkowa w niedzielne popołudnie. Chwilę wcześniej mieszkańcy

gminy zrobili sobie wspólne zdjęcie na stadionie. 2 czerwca z okazji Dni Tuliszzkowa w amfiteatrze i parku przygotowano tradycyjne atrakcje, sołectwa poczęstowały mieszkańców pysznymi wyroba-

mi, a na scenie wystąpiły dzieciaki „Tuliszkwiaki”, zespół wokalny Vocallis, bębniarze oraz kabaret K2. O tym wszystkim, ze szczegółami, napiszemy w kolejnym numerze Echa Turku. **boxa**

Patriotycznie w gimnazjum w Grzysziszewie, bo...

Patron Baczyński zobowiązuje!

O pokoleniu, dla którego takie wartości jak patriotyzm, lojalność, braterstwo, przyjaźń, pomoc, poświęcenie, nauka, pasja, wierność i wiara były wyznacznikami człowieczeństwa rozmawiano podczas wtorkowej uroczystości w Gimnazjum w Grzysziszewie. Wszystko za sprawą patrona szkoły, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, przedstawiciela pokolenia Kolumbów. Była debata o polskości w różnych wydaniach i wiersze wojennego poety.

Od czasu nadania gimnazjum w Grzysziszewie imienia K.K. Baczyńskiego minęło już 10 lat. Co roku z tej okazji przygotowana jest uroczystość. W miniony wtorek, 28 maja, w szkole urządzono debatę na temat polskości i patriotyzmu. Obok siebie usiedli goście: Ryszard Tchier - Polak mieszkający w Chicago, Helena Karczewska - emerytowana nauczycielka języka polskiego oraz Mirosław Rojek - dyrektor MGOK w Tuliszkowie, pasjonujący się pokoleniem Kolumbów. Do rozmów z nimi zasiedli uczniowie. *–Debata dotyczyła patriotyzmu, lecz ogólnie pojętego, rozumianego przez różne środowiska – mówi organizująca ją i prowadząca polonistka, Maria Degentysz. Wszystko za sprawą gości. Zaproszony Ryszard Tchier z Chicago opowiadał na przykład o nastrojach patriotycznych wśród polonii amerykańskiej, zarówno tej „starej”, która emigrowała za chlebem, ale też tej współczesnej, urodzonej tam, bądź też wyjeżdżającej za ocean robić karierę. O negatywnym patriotyzmie mówiła Helena Karczewska: –Patriotyzm bardzo zmienił się przez lata mo-*

jego życia. Kiedyś trzeci maja był świętem, o którym nie wypadało wspominać. W czasach jej dzieciństwa rozumiany był raczej jak internacjonalizm, ponieważ łączony był z radziecką flagą czerwoną, która zawsze powiewała obok białoczerwonej. Do szkolnego święta, pokolenia Kolumbów i osoby Baczyńskiego, która jest dla niego bardzo ważna, nawiązywał w debacie Mirosław Rojek. O swoich odczuciach względem ojczyzny mówili też młodzi jako ikonę współczesnego patriotyzmu podając na przykład Jana Pawła II. –Patriotyzm młodzieży nie jest już tak uzewnętrzniany – twierdzi Dawid Kapielski. –Ale czujemy się patriotami. Na co dzień czujemy się Polakami. Teraz jednak inne wartości wypierają patriotyzm. Ludzie zaczynają myśleć egoistycznie, tylko o sobie – wtórowała mu koleżanka.

O tym jak ważne są wartości mówiła też Maria Degentysz. *–Sądzę, że jako typowa romantyczka zazdroszczę pokoleniu Kolumbów, że mogli uzewnętrzniać i wyrażać patriotyzm w taki sposób.*

Debata odbyła się po raz pierwszy, wiadomo jednak, że



Uczennice gimnazjum opowiadały o „chłopcach z tamtych lat”: o Tadeuszu Zawadzkiem „Zośce”, Aleksym Dawidowskim „Alku” i Janie Bytnarze „Rudym”.



Z okazji Dnia Patrona przygotowano montaż słowno-muzyczny pod tytułem: „Umrzeć przyjdzie, gdy się kochało wielkie sprawy głupią miłością”.

konsekwentnie, na co dzień, wymaga właściwych zachowań.

Wojenne piosenki i wiersze uczniowie grzysziszewskiego gimnazjum zaprezentowali w montażu słowno-muzycznym zatytułowanym słowami Baczyńskiego „Umrzeć przyjdzie, gdy się kochało wielkie sprawy głupią miłością”.

Warto jeszcze uczniów „Baczyńskiego” z Grzysziszewa zachęcić do obejrzenia fabularyzowanego dokumentu o pocie, żołnierzu, autorstwa debiutującego reżysera – Kordiana Piwowarskiego, który wszedł na ekrany polskich kin w tym roku. To na pewno nie zniweczy obrazu patrona, jaki przekazują wychowankom dorośli, a wręcz odwrotnie.

boxa



Przy okazji święta nagrodzono uczniów, którzy byli najlepsi w konkursach związanych z patronem: Andżelikę Arent za konkurs ortograficzny „O pióro Baczyńskiego” i Adriana Zajdel za najlepszy komiks.

była świetnym pomysłem, bo młodzież w absolutnej ciszy i z zacięciem przysłuchiwała się wypowiedziom gości. To jednak nie wszystko. W grzysziszewskiej placówce dzieje się wiele w związku z osobą patrona. Uczniowie stworzyli na przykład „Dekalog pokolenia Kolumbów”, który teraz ma być przez nich respektowany.

–Krzysztof Kamil Baczyński to patron, poeta żołnierz, który jest dla nas, kolejnych pokoleń symbolem szlachetności, poetyckiego talentu i buntu przeciw okrucieństwu jakie niesie ze sobą czas wojny – mówiła dyrektor Izabela Gradecka, dodając też, że Polska teraz, nie tylko w obliczu wojny i wielkich czynów, ale również



Gimnazjaliści zainscenizowali scenę przesłuchania Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.



Agenci mocno pomocni

Sprawdź nas:
mocnopomocni.pl

Zapewniamy spokój



Miranda – spółka z Grupy Lubawa po gruntownym face liftingu

I tylko tura trochę

Przez minioną dekadę wokół turkowskiej „Mirandy” panowała głucha cisza. Do tego stopnia, że niejeden mieszkaniec miasta nie mówiąc o powiecie mógł być przekonany, że ta symboliczna dla Turku firma stanowi dzisiaj już rozdział zamknięty. Okazuje się, że nic bardziej błędnego. „Miranda” nadal funkcjonuje i nawet ma się całkiem nieźle. W rok 2013 firma weszła z nowym logo. Swoistym znakiem czasu jest fakt, że na firmowej fladze zabrakło miejsca dla głowy tura. I trochę żal, że ten symbol Turku zniknął z logo „Mirandy”. Zwłaszcza dla starszych i byłych pracowników firmy ten brak może kojarzyć się z pożegnaniem z dumną przeszłością.

Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda”, a na początku TZPJ. Od wczesnych lat pięćdziesiątych przez całą epokę PRL-u symbol Turku i jeden z filarów gospodarki powiatu. Dość powiedzieć, że w szczytowym momencie pracowało tam nawet trzy tysiące osób. A o miejscowym klubie piłkarskim mimo zmiany nazwy długo jeszcze mawiano - Nasz „Włóknierz”.

Realia transformacji po roku 1989 od początku okazały się dla firmy i jej załogi wyjątkowo okrutne. Podobnie zresztą jak i dla całego polskiego przemysłu włókienniczego. W pobliskiej Łodzi, nie bez kozery zwanej „polskim Manchesterem”, branża ta zniknęła ze szczytem. Wiele wskazywało, że i w Turku będzie podobnie. Przez całe lata 90-te i początek nowego stulecia wręcz nie było tygodnia bez komunikatów o dramatycznie pogarszającej się kondycji „Mirandy”. Zwłaszcza głupawy projekt znany pod nazwą „Narodowe Fundusze Inwestycyjne” mocno wykrwawiał turkowską firmę. A niemal śmiertelne dla niej ciosy padały ze strony decydentów „Próchnika”, czyli podmiotu będącego naówczas właścicielem „Mirandy”, właśnie w ramach programu NFI. „Miranda” z tamtego okresu nieodmiennie i przede wszystkim kojarzyła się z takimi kategoriami jak: rosnące długi, ujemny wynik finansowy, redukcje zatrudnienia i coraz bliższe widmo bankructwa. Do tego stopnia, że rok 2001 dla firmy zapowiadał się jako ostatni. Wskazywały na to wszelkie znaki na ziemi i niebie. W efekcie mało kto oczekiwał, że zmiany na lepsze przyniesie transakcja z lutego 2002r. Nawet mimo faktu umorzenia przez banki wierzycielskie ponad 40 proc. długów „Mirandy”.

W nowej formule, ale przetrwała, czyli pozytywne skutki pewnej transakcji

Wspomniana już zmiana właściciela w roku 2002 postrzegana była jako transakcja co najmniej dziwna. Nowym nabywcą przedsiębiorstwa okazała się firma „Len” z Kamiennej Góry, w pełni kontrolowana przez Stanisława Litwina. Z kolei jego osoba kojarzona była ze spółką „Litex” z Ostrowa Wlkp. W ramach tej transakcji upadający „Próchnik” sprzedał „Mirandę” za łączną kwotę 2 milionów złotych. Tyle zapłacono za majątek i należności pieniężne zakładu. Co wówczas niejeden uznawał za kwotę wręcz niepoważną. Należy jednak pamiętać, że ówczesna kondycja finansowa włókienniczej spółki była dramatyczna. O czym namacalnie przekonano się kilka lat później. Bowiem w roku 2007 „Miranda”



Pełny portfel zamówień sprawia, że maszyny Mirandy pracują pełną parą.

Spółka Akcyjna została postawiona w stan likwidacji. I na chwilę obecną podmiot ten, to na dobrą sprawę osoba likwidatora i ciągnący się od lat spór z miastem o drogę. Jednak wspomniana likwidacja spółki akcyjnej nie oznaczała zniknięcia podmiotu o nazwie „Miranda”. Gdyż jednocześnie majątek produkcyjny, część i logo likwidowanego przedsiębiorstwa przejmuje podmiot o nazwie „Miranda” sp. z o. o. Procesom tym towarzyszyły burzliwe niepokoje pracownicze, które po długich perturbacjach zakończyły się ugodą sądową. Tak czy siak, „Miranda” przetrwała. Wprowadzie w nowej formule właścicielskiej i prawnego-organizacyjnej, ale nie podzieliła smutnego losu jaki w tym czasie stał się udziałem dziesiątków zakładów z branży włókienniczej.

W roli lidera Grupy Kapitałowej „Lubawa”

W przedsiębiorstwie przy ulicy Jedwabniczej mijają kolejne lata. W tym czasie firma zażarcie, ale i skutecznie walczy o przetrwanie. Nie obywa się bez skandali noszących znamiona przekrętów gospodarczych, o których do dzisiaj w firmie wspomina się z wstydlivym zażenowaniem.

Z początkiem roku 2011 „Miranda” wchodzi w skład Grupy Kapitałowej „Lubawa”. Oprócz turkowskiej, działają w niej: „Effect-System” z Kamiennej Góry, „Litex-Promo” z Ostrowa Wlkp. oraz obecna na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych od roku 1996 firma „Lubawa”.

Ten złożony z czterech firm podmiot zatrudniający łącznie ok. 1400

pracowników za rok 2012 miał obroty na poziomie 190 mln złotych przy zysku netto sięgającym 6 mln zł. Należy przy tym pamiętać, że w porównaniu z rokiem 2011, kiedy grupa osiągnęła zysk netto rzędu 39,7 mln zł był to dość kiepski wynik. Ale jednak dodatni. W sytuacji zapaści przemysłu włókienniczego, Grupa Kapitałowa „Lubawa” jawi się w branży niekwestionowanym liderem na rynku krajowym. Ale trzeba zaraz zauważyć, że konkurencja prezentuje się nader skromniutko. Bo na dobrą sprawę z większych firm w tym obszarze przemysłu można wymienić jedynie „Optex” z Opoczna i ewentualnie jeszcze niewielką spółkę „Softex”.

Czas pelzającej recesji, a w „Mirandzie” pełny portfel zamówień

Jak na tym tle wypada turkowska „Miranda”? Załoga liczy ok. 550 pracowników, przy obrotach w roku ubiegłym sięgały 97 mln zł. Co stanowi to ponad połowę przychodów całej Grupy Kapitałowej. W roku 2011 przychody „Mirandy” były wyższe i wyniosły ok. 112 mln zł. Tyle że po trosze jest on wynikiem znacznego zamówienia rządowego o wartości ponad 20 mln zł. Na rok bieżący turkowska spółka planuje przychody na poziomie ponad 100 mln zł. -Obecnie mamy więcej zamówień niż mocy wytwórczych. I musimy korzystać z usług podwykonawców, a takiej sytuacji sobie nie przypominam – zauważa Krzysztof Piekarski wiceprezes „Mirandy” ds. finansowych. Taki stan rzeczy, z jednej strony tłumaczy na Jedwabniczej optymistyczne patrzenie w przyszłość, ale jedno-

Laura Łącz odwiedziła Turek

Aktorka z op... dla najm...

Opowieściami o teatrze, jego kulisach i garderobianych, o podróżach, aktorach, rolach i pisaniu bawiła maluchy z turkowskich przedszkoli i szkół podstawowych Laura Łącz. Aktorka i autorka książek, w tym także dla dzieci, odwiedziła Turek chwilę przed Dniem Dziecka.

Laura Łącz jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie z roku 1977 oraz filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Na deskach teatru oficjalnie zadebiutowała w 1978. Występowała w Teatrze Polskim w Warszawie. Grała także w kilkudziesięciu filmach kinowych, telewizyjnych, serialach, przedstawieniach teatralnych i Teatrze Telewizji. Jest autorką książek dla dzieci, m.in. „Sekret czarnego łabędzia”, „Spełnione marzenia” oraz „Bajki i wiersze na cztery pory roku”.

To właśnie z historyjkami dla najmłodszych przyjechała do Turku w środę, 29 maja. Najpierw w MDK-u spotkała się z dziećmi z Przedszkoli nr 3 i 7 oraz z najmłodszymi klasami szkół podstawowych. Na luzie opowiadała im o życiu aktora, o nauce tekstów,

o kulisach występów teatralnych. Przeczytała też jedną ze swoich bajek – o kózkach Pelasi i Kolasi. -Bardzo lubię pisać o zwierzętach, najbardziej o polskich, stąd w mojej historii kózki. Lubie nadawać im cechy ludzkie – mówiła młodym czytelnikom. Jak sama przyznała napisała do tej pory około 10 książek, a byłoby ich znacznie więcej, gdyby nie brak czasu. Bo zajęć ma wiele. Z nadmiaru obowiązków zrezygnowała nawet z pracy na etacie w teatrze, choć jak sama przyznała najbardziej kocha teatr. -Kiedyś teatr wyglądał inaczej. Specjalnie do sztuk powstawała muzyka, rozbudowana scenografia, kostiumy, na scenie było wielu aktorów. Teraz już prawie nie ma tego klastycznego teatru – opowiadała dzieciom.

O dziwo słuchaczy nie trzeba było zachęcać do zadawania py-

żal

częście wymusza pilne inwestycje. A należy przy tym pamiętać, że oznacza to spore wydatki, bo w tej branży środki produkcji nie są tanie. Nieodparcie nasuwa się pytanie o produkowany w „Mirandzie” asortyment, który pozwala firmie z naddatkiem wypełniać portfel zamówień i to w okresie pelzającej recesji? Przecież w tym samym czasie mało która branża może w pełni wykorzystywać swoje moce produkcyjne.

Tkaniny reklamowe, wózki i militarne oczko w głowie

Faktycznie, obecna oferta handlowa spółki niezbyt przypomina produkcję jeszcze sprzed lat kilku, nie mówiąc o kilkunastu. Najpierw wypada wymienić szeroką gamę tkanin i dzianin technicznych. Przede wszystkim mowa tu o artykułach reklamowych. To ok. 30 proc. obecnej produkcji. Równie znaczący wolumen stanowią materiały do produkcji wózków dziecięcych. *-W produkcji wózków dziecięcych Polska jest prawdziwym potentatem, a 90 proc. wysyłane jest na eksport* – zaznacza Krzysztof Piaścik, wiceprezes Zarządu ds. technicznych. Kolejne 20 proc. produkcji „Mirandy” stanowią materiały roletowe. Do tego dochodzi jeszcze niewielki segment tkanin



Z logo firmy niedawno zniknęła głowa tura. Jak mówi Krzysztof Piekarski, wiceprezes Zarządu: *-Rynek i jego globalny wymiar wymusił na nas ten krok. Ale turkowiakom tura trochę jednak żal...*

dekoracyjnych. Ale oczkiem w głowie zarówno kierownictwa spółki, jak i całej Grupy Kapitałowej są tkaniny specjalnego zastosowania. Pod tą nieco enigmatyczną nazwą kryje się produkcja na użytek wojska i szeroko rozumianych służb mundurowych. To tkaniny maskujące dla sprzętu i żołnierzy. Specjalne technologie i konstrukcje zastosowane przez „Mirandę” chronią sprzęt i ludzi nie tylko przed obserwacją wzrokową, ale także skutecznie zmniejszają możliwości wykrycia pojazdów i wojska przez radary i kamery termowizyjne. Od pewnego czasu przy wsparciu środków UE prowadzone są prace nad wzorem kamuflażu pikselowych (programowanych elektronicznie)

dla polskich formacji, precyzyjnie dostosowywanych do maskowania o określonej porze roku i w konkretnym regionie.

Wyrobami z Turku zainteresowana jest też policja. Pewnie dlatego, że planuje się wdrożenie produkcji oryginalnego kamuflażu dla sił antyterrorystycznych i porządkowych operujących w mieście. W tym kontekście nie dziwi fakt, że w tych ostatnich planach partnerami „Mirandy” są: Wojskowy Instytut Techniki Inżynierskiej i Politechnika Łódzka.

Do tej branży tur już nie pasował

Z powyższego widać jak gruntownym zmianom uległ profil produkcyjny turkowskiej firmy. To jak

i zmieniająca się pozycja rynkowa stoją zapewne za decyzjami z ostatnich kilku miesięcy. W marketingu nazywa się to rebrandingiem. Mówiąc wprost, chodzi tu o zabiegi prowadzące do zmiany postrzegania danej marki. Robi się to poprzez zmianę takiego elementu jak choćby logo firmy.

I tak właśnie zrobiono w przypadku „Mirandy”, w której poprzednim znaku firmowym widniała stylizowana głowa tura. *-Rynek i jego globalny wymiar wymusił na nas ten krok* – do zmiany logo przekonuje wiceprezes Piekarski. *-Oczywiście można zrozumieć żal za zniknięciem tura z naszego logo. Ale to jest przede wszystkim sentyment* – tłumaczy dalej rezygnację z symbolu Turku. Zauważając zaraz pół serio, że z turem kojarzyć się może raczej przemysł mięsny, a nie branża włókiennicza. *-Do naszej branży tur nie bardzo pasował* – dorzuca wiceprezes Piaścik. Ale zaraz podkreśla, że zo-

staje dalej nazwa „Miranda”. - Piktogram przedstawia literę „M”, a poszczególne jego człony stanowią trzy najważniejsze wartości spółki „Miranda”: tradycja, doświadczenie, potencjał – objaśnia na koniec symbolikę nowego logo.

Przy tej okazji obaj członkowie władz spółki sugerują możliwość przywrócenia w logo turkowskiej symboliki przy okazji kolejnego rebrandingu. Nadziei na to można upatrywać w planach spółki. Dowiadujemy się, że od pewnego czasu trwają negocjacje nad rozbudową firmy na terenie TSI. Na razie są one w fazie bardzo wstępnej, ale w „Mirandzie” nie ukrywają, że ułożenie w Strefie ułatwiłoby rozwój firmy. I może choćby dlate-

go należałoby kibicować dalszym rozmowom.

Żeby tak jeszcze płace były wyższe

Podsumowując wypada stwierdzić fakt, że po latach wstrząsów i załamań „Miranda” zdaje się wychodzić na prostą. Wskazują na to wyniki finansowe, skala dokonanych jak i planowanych inwestycji, pełen portfel zamówień jak i powoli rosnący poziom zatrudnienia. Wliczając aktywa, nie sposób jednak pominąć i ciemniejszej strony mirandowskiego medalu. Chodzi tu o zarobki pracowników, a raczej ich poziom, który ogólnie mówiąc, trudno określić jako zadowolający. Kierownictwo spółki jest świadome tego, powiedzmy, mankamentu. Zwłaszcza, że obecny poziom płac jest jedną z przyczyn relatywnie wysokiej płynności na stanowiskach pracowniczych. Tym bardziej, że warunki pracy w zakładzie nie należą do najłatwiejszych. Jak choćby poziom hałasu czy praca zmianowa. Chociaż należy od razy podkreślić fakt, że wraz z wymienianym parkiem maszynowym taki np. poziom hałasu uległ znaczącemu obniżeniu. Z płacami w „Mirandzie” jest jeszcze jeden problem natury strukturalnej. Otóż w branży włókienniczej poziom płac nie należy raczej do specjalnie wysokich. Szans na poprawę tego stanu rzeczy można upatrywać w militarnym sektorze produkcji. Inny to poziom przetworzenia, a więc i wyższa wartość dodana. Jest więc czym dzielić. Ano pożyjemy, zobaczymy jak sytuacja się tutaj rozwinie. Na razie, to turkowiakom, pewnie też i tura trochę żal.

Andrzej Jarek

Opowieściami łódzkiej



Po spotkaniu z najmłodszymi w turkowskim MDKu Laura Łącz podpisywała swoje książki na rynku, nieopodal ławeczki Mehoffera.

tań, mikrofon w szybkim tempie krążył po sali. A pytano o ulubiony film, o seriale, od kiedy pisze, czy woli to od gry na scenie i czy lubi język polski. *-W szkole bardzo lubiłam, tym bardziej, że byłam słaba z matematyki i fizyki. Pisanie wypracowań też nie musi być trudne, pięćdziesiąt procent*

powodzenia to zacząć! – namawiała młodych turkowiaków do chwycenia za pióra.

Po spotkaniu w MDK-u Laura Łącz przysiadła przy ławeczce Mehoffera, by tam spotkać się z nieco starszymi fanami i podpisywać się w książkach swojego autorstwa.

Boxa

I TY SPEŁNIJ SWOJE MARZENIA

Raiffeisen
POLBANK

WEŹ KREDYT GOTÓWKOWY
MARZYSZ I MASZ

0 ODSETEK 9% PROWIZJI 0 INNYCH KOSZTÓW

- Od 1 200 PLN dochodu netto
- Bez zaświadczeń do 5 000 PLN
- Bez obowiązkowego ubezpieczenia



Zapraszamy do placówki w Turku:

ul. Wojska Polskiego 10.

801 822 100* 22 3822 100

raiffeisenpolbank.com

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania Kredytu na Miarę – spłaconego w 12 równych ratach miesięcznych, którego całkowita kwota wynosi 5 000 PLN i obejmuje wartość finansowanej kredytem prowizji w wysokości 9%, tj. 450 PLN, z uwzględnieniem oprocentowania nominalnego w wysokości 0%, wynosi 19,23%. Miesięczna rata Kredytu na Miarę równa jest 416,67 PLN, a całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to 5 000 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu.

* Koszt połączenia według taryfy operatora



10 prawd o radnym Ryszardzie Bartosiku

Radny PiS Ryszard Bartosik kreuje się na jedynego sprawiedliwego, wręcz zbawcę powiatu. Ocenia, krytykuje i poucza. Oto 10 konkretnych przykładów manipulacji, nieudacznictwa i pazerności człowieka, który prawdopodobnie nie może się otrząsnąć z traumy po tym, jak w 2010 roku przestał być starostą. Niech czytelnicy oceniają czy tacy ludzie, jak przewodniczący PiS w powiecie tureckim, mają kwalifikacje, by im ufać i powierzać los w ręce.

sztukę zdobywania „ciepłych posad”. Po tym jak utracił stanowisko starosty, dziwnym trafem, nagle znalazł pracę w należącej do miasta spółce PGKiM. I to na stanowisku, którego wcześniej nie było. Nikt nie wie czy otrzymał tę robotę w drodze konkursu, czy też „z nadania”. Czym się tam zajmuje, również trudno dociec, bo nadzwyczaj często jest widziany w gabinecie burmistrza. Na wszelkie pytania reaguje nerwowością i oskarżeniami o skierowaną przeciwko niemu „zorganizowaną akcję”. Wiadomo za to, że na sówite wynagrodzenie Ryszarda Bartosika składają się mieszkańcy Turku ze swoich wysokich czynszów, a wkrótce z opłat za śmieci (o ile PGKiM wygra przetarg).

5. ZUS. Dieta i zasiłek w jednym
Zakład Ubezpieczeń Społecznych większej części społeczeństwa kojarzy się z pazernością. Dobrych wspomnień na temat ZUS-u nie ma również

starosta nawet nie raczył odpisać. Tak to zmarnowano szansę na pozyskanie 2 mln zł z funduszy unijnych. No, ale jak wysłała się puste wnioski...

7. Wzięli kredyt. Na co?

Z pozyskiwaniem pieniędzy u Ryszarda Bartosika jest więc krucho, za to z ich wydawaniem wprost przeciwnie. Pod koniec 2009 roku obecny radny, a ówczesny starosta przeferował w Radzie Powiatu zaciągnięcie 10-milionowego kredytu z przeznaczeniem na poprawę infrastruktury drogowej. Pieniądze „jakoś tam” rozdysponowano. Tylko, że do dzisiaj nie wiadomo, jak zagospodarowano 1,5 mln zł z tej sumy. Na pewno nie zostały zainwestowane w drogi. Z pewnością pomysłodawca wzięcia kredytu coś na ten temat mógłby powiedzieć. Tylko czy zechciałby?

6. Pusty wniosek? To nie problem

Mało kto wie, że za sprawą Ryszarda Bartosika w 2010 roku nasz powiat cieszył się wątpliwą sławą w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. Urzędnicy marszałka pękali ze śmiechu pokazując sobie PUSTY wniosek na dofinansowanie budowy domów dziecka w powiecie tureckim, podpisany przez starostę Ryszarda. Gdy urząd dał szansę rehabilitacji, kierując pismo do powiatu z sugestią uzupełnienia dokumentacji, ówczesny

8. Szkoły nie będzie. Majątku też nie

Prócz talentu do wydawania pie-

niędzy, nasz główny specjalista do spraw wszelakich w PGKiM zna się doskonale na sprawach funkcjonowania szkół wyższych. Oskarża władze powiatu o nieudolność w staraniach o odzyskanie majątku po likwidowanym Wydziale Zamiejscowym PWSZ. Tylko że to Ryszard Bartosik jest podpisany pod aktem notarialnym, którego zapisy de facto wykluczają możliwość dochodzenia przez powiat zwrotu tych pomieszczeń od uczelni. Cała zabawa w szkolnictwo wyższe w wykonaniu dziś radnego, a kiedyś starosty, kosztowała powiat 2 mln zł. Na dzisiaj prawdopodobnie straconych.

9. Zdrojki Lewe. Tak się robi zadymę

Prawie cały ubiegły rok mieszkańcy powiatu przyglądali się politycznej zadymie z budową drogi na Zdrojkach Lewych. Radny PiS nie omieszkał wykorzystać sytuacji, by dołożyć swoim przeciwnikom politycznym w powiecie i oskarżać ich o złą wolę, a wręcz niedotrzymanie podjętych zobowiązań. No to przypomnijmy: porozumienie pomiędzy miastem i powiatem w sprawie budowy drogi zawarto już w 2006 roku, a potem przez trzy kolejne lata Zarząd, Ryszarda Bartosika nic w tej sprawie nie zrobił (mimo że miasto dwukrotnie zabezpieczyło w budżecie środki na ten cel). Powiat obudził się krótko przed wyborami w 2010 roku. Najpierw ogłaszając przetarg na wykonanie projektu drogi, a następnie go... unieważniając. W efekcie porozumienie zawarte na tę inwestycję wygasło. Oczywiście gdyby zapytać R. Bartosika o tą sprawę, to pewnie odpowie, że nie ma sobie nic do zarzucenia. Jak zwykle.

10. Szeryf? Chyba w cyrku

Radny Ryszard Bartosik w swoim pędzie do władzy nie cofa się przed niczym. Nawet za cenę śmieszności. Na konferencji prasowej zarzuca Zarządowi powiatu kretynizm, czym budzi tylko zażenowanie mediów. Albo niedawna heca z plakatami w westernowym stylu oczerniającymi starostów. Ciekawe czy radny sam wpadł na taki pomysł, czy ktoś mu go podpowiedział. Akcja wywołała efekt odwrotny od zamierzonego – ludzie na ulicach w większości pukali się w głowę na tak durny koncept, zaś dziennikarze po cichu kpili z autora, który dumnie pozował do zdjęć z plakatem w garści. Jeśliby trzymać się konwencji Dzikiego Zachodu, to nawet wysyłając wyobraźnię, trudno mieć skojarzenia z Ryszardem Bartosikiem jako szeryfem. No, chyba że w cyrku.

Zbigniew Bartosik,
Starosta Turecki

Kto komu we Władysławowie zagląda do portfela? Radny Darul chce oszczędzać na... Szczecińskim

Podczas minionej sesji w gminie Władysławów, wśród wolnych wniosków, znalazł się też ten radnych prawicy o obcięcie diet. Myli się jednak ten, kto myśli, że wszyscy radni chcą teraz odjąć sobie część wypłaty, by wspomóc dziurawy budżet. „Wójtowscy” poszukiwanie oszczędności zaczęli od prezydium rady.

W imieniu radnych prawicy wystąpił Hieronim Darul. Po górnolotnym wstępie, że „wnosi o poszukiwanie oszczędności i obcięcie diet” okazało się jednak, że chcą oni rozprawić się jedynie z opozycyjnym prezydium rady, czyli przewodniczącym i wiceprzewodniczącymi. *„Zrobimy zmiany w statucie, by był tylko jeden wiceprzewodniczący, a przewodniczący zarabiał najniższą krajową czyli 860 zł – apelował Darul. Argumentował to tym, że*

„ludzie pracują cały miesiąc na taką wypłatę, a przewodniczący poświęca na biuro tylko dwie godziny”. Oczywiście pozostali członkowie rady nie muszą pomniejszać swoich gaży. *„Jeżeli radny ma 390 zł, niech tak będzie – mówił Darul.*

Jak łatwo się domyślić jego propozycja nie spotkała się z aprobatą, ale z pełną emocji dyskusją. Przewodniczący Marek Szczeciński przyznał, że jego praca to nie tylko rzeczony dwie go-

dziny, a w miarę możliwości stara się on także ciąć koszty pracy, nie korzystając na przykład z delegacji czy szkoleń. *„W poprzedniej kadencji, gdy przewodniczącą była pani Krystyna Michalak, nikt nie protestował – twierdzi Szczeciński. Długą debatę nad tym kto oszczędza, a kto nie, zakończył przewodniczący przypominając, że wysokość uposażenia wójta także uchwała rada, można by więc je też zmniejszyć.*

boxa

Powiatowy triumf prymitywizmu

Ostatnia Sesja Rady Powiatu potwierdziła bezgraniczną arogancję, niekompetencję oraz całkowity brak odpowiedzialności starosty Zbigniewa Bartosika, wicestarosty Władysława Karskiego oraz całej tzw. koalicji. Wyrazistym przykładem jest odrzucenie mojego wniosku o złożenie informacji przez Zarząd Powiatu na temat szpitala. Zamiast informacji jakiś prostak pomachał programem naprawczym dla szpitala z 2007 roku i to wszystko. To miała być odpowiedź na kryzys w SP ZOZ, przekręty i patologie.



Rolą opozycji jest kontrola rządzących, która ma powodować hamowanie i zapobieganie rozpasaniam władzy. Klub radnych PiS wypełnia swoje obowiązki właściwie i wzorowo. Nie będzie jednak naszej zgody na tuszowanie skandalicznych decyzji i patologii. Nie wolno przechodzić obojętnie obok nieprawidłowości które doprowadziły nasz szpital do bankructwa. Nie może być zgody na

to aby jedyną odpowiedzią na skandaliczne decyzje Zbigniewa Bartosika i Władysława Karskiego powodujące milionowe straty były kłamstwa i matactwa. Jesteśmy tu i teraz, i jeżeli ktoś zwalnia dyrektora szpitala dyscyplinarnie, a następnie wypłaca mu 17 tysięcy odszkodowania to niech wytłumaczy i uzasadni swoje postępowanie. Jeżeli stać go tylko w takiej sytuacji na krytykę opozycji jest prostakiem. Jeśli Zarząd Powiatu decyduje się jednogłośnie na dzierżawę szpitala, to nie może ukrywać uchwały przed radnymi i unikać dyskusji na ten temat. To przecież miało miejsce

na ostatniej sesji i to jest skandal. Wymachiwanie naszym programem naprawczym i publiczne kłamstwa na temat opozycji mają na celu zatuszowanie niekompetencji władzy i tragedii finansowej szpitala, i jest po prostu szczytem prymitywizmu. Zaraz minie przecież połowa roku 2013, która przyniesie kolejne miliony strat w szpitalu, nad którymi nikt już się nawet nie pochyla. Tymczasem winnymi katastrofy szpitala są obecny starosta i wicestarosta. To oni poprzez brak nadzoru, uwikłanie nepotystyczne i przyzwolenie na koleosiostwo doprowadzili do tragedii finansowej SP ZOZ

i milionowych strat. To oni uciekają od odpowiedzialności i beczelnie zrzucili na załogę obowiązków napisania programu naprawczego, wykorzystując szantaż w postaci straszenia dzierżawą. Skutki będą takie, że prócz kolejnych milionów strat nic z tego nie będzie.

Powyższe fakty to skutki działań obecnej powiatowej władzy. Przyczyny są takie, że wybrano ludzi niekompetentnych, nieuczciwych i nienadających się do pracy na rzecz samorządowej społeczności. Zarząd Powiatu nie wykonuje zadań należonych, troszcząc się o stanowiska

i apanaże. Rada powiatu nie wykonuje zadań kontrolnych i nadzorczych wobec Zarządu. Komisja Rewizyjna z winy trzech członków koalicji praktycznie nie funkcjonuje i służy raczej zamiataniu pod dywan różnych przekrętów. Cały więc układ to umowa 11 facetów, którzy chcą się nachapać na samorządzie. Członkowie tego układu w rozmowach prywatnych już mówią przecież, że niczego nie podpisują, a jakby co, to będzie na Zbycha. Prymitywizm, nieodpowiedzialność, arogancja święcą triumfy. Jakże to przykre.

Ryszard Bartosik
Przewodniczący PiS w Turku

ECHO UNIEJÓWA

Uniejów najlepszy w konkursie Polska Pięknieje

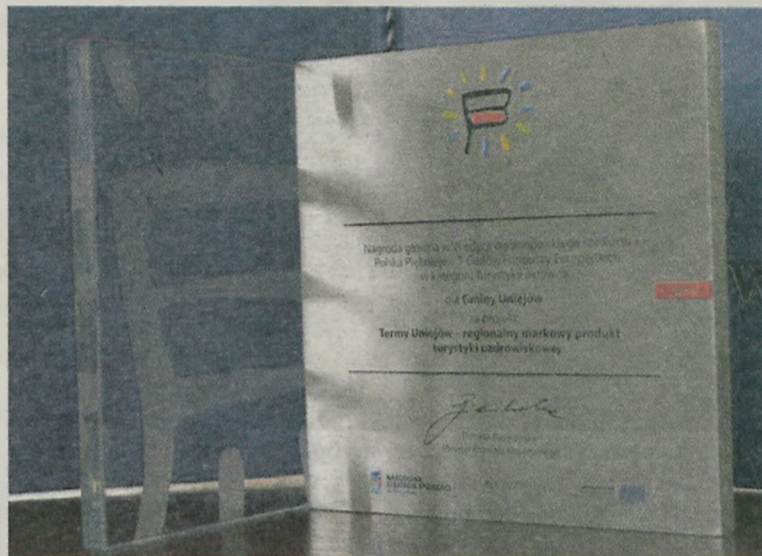
Już po raz szósty wybrano najlepsze projekty turystyczne, sportowe i rekreacyjne w konkursie Polska Pięknieje. Wśród laureatów nie zabrakło gminy Uniejów, która zwyciężyła w kategorii „Turystyka aktywna”.

Organizatorem konkursu „Polska Pięknieje” jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Jego celem jest wyłonienie i nagrodzenie najlepszych przedsięwzięć dotyczących rozwoju turystyki, infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, zagospodarowania przestrzeni publicznej oraz rewitalizacji, współfinansowanych z

Funduszy Europejskich. Poprzez promocję najlepszych przedsięwzięć konkurs pokazuje wpływ Funduszy Europejskich na rozwój Polski i zachodzące w niej zmiany.

O miano kolejnych 7 Cudów Funduszy Europejskich walczyły w tej edycji konkursu projekty z całej Polski. W tym roku nadesła-

no rekordową ilość 311 zgłoszeń. Dla porównania w roku ubiegłym zgłoszono 256, a dwa lata temu 208 projektów. Największą popularnością cieszyły się takie kategorie jak: Rewitalizacja (70), Obiekt turystyczny (56) i Turystyka aktywna (54). Uniejów w tej ostatniej kategorii zgłosił projekt „Uniejów - pierwsze w Polsce



Ta statuetka potwierdza otrzymanie nagrody głównej.



Józef Kaczmarek (trzeci z lewej) wśród laureatów konkursu „Polska Pięknieje”.

uzdrowisko termalne”. Przedmiotem projektu była rozbudowa infrastruktury uzdrowskiej, turystycznej i rekreacyjnej gminy. W ramach projektu rozbudowano kompleks termalno-basenowy i ujęcie wody geotermalnej oraz odrestaurowano Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich z XIV wieku wraz z jego otoczeniem. Zakres prac obejmował również odrestaurowanie byłego budynku kina na „Dom Pracy Twórczej” oraz budowę kompleksu „Zagroda Młynarska”. Dzięki projektowi Uniejów stał się miejscem kuracji, odnowy biologicznej, zabawy i relaksu, a

wszystko to w otoczeniu elementów dziedzictwa kulturowego miejscowości.

Gala wręczenia nagród odbyła się 23 maja w sali kinowej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Laureaci otrzymali statuetkę „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”, tablicę pamiątkową oraz dyplom, a także zindywidualizowane pakiety promocyjne. W imieniu władz samorządowych gminy Uniejów, nagrodę z rąk pani minister Elżbiety Bienkowskiej odebrał Józef Kaczmarek – burmistrz Uniejowa.

(art)

Jarmark produktów regionalnych

Doczekało się wreszcie swojej inauguracji targowisko na terenach inwestycyjnych w Uniejowie, obok kompleksu boisk im. Włodzimierza Smolarka. Na I Jarmark Produktów Regionalnych przybyło wielu wystawców z różnych stron kraju.

Były między innymi: firmy masar-

skie, producent kosmetyków ekologicznych, wytwórcy ozdób i biżuterii, wikliniarz i wytwórcy napojów alkoholowych. Największym zainteresowaniem cieszyło się stoisko „Mistrza Hieronima” z Torunia, oferującego domowe nalewki. Pan Hieronim nie chciał wyjawiać nam przepisu na smakowitą dereniówkę, której nie opar-

łby się z pewnością sam Melchior Wańkowicz, znawca i smakosz tegoż alkoholu. Miejscowych producentów reprezentowała Gminna Spółdzielnia, która oferowała swoje pieczywo. Sprzedającym i kupującym umilały czas występy Kapeli Podwórkowej z Wilamowa i Zespołu Ludowego „Włościanki” z Wielienina.

(art)



Uwagę przyciągali wędliniarze.



Największym zainteresowaniem cieszyły się nalewki „Mistrza Hieronima”.



Dopisali wystawcy ozdób i biżuterii.

Sukces czepowskich niepełnosprawnych na Olimpiadzie

Podopieczni Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Czepowie gmina Uniejów, wzięli udział w VIII Wojewódzkiej Olimpiadzie Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie „Ziemia Łódzka 2013”. Zawody zostały zorganizowane

przez Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi.

Maciej Grubski – kierownik PŚDS w Czepowie powiedział nam, że głównym celem tych zmagani sportowych jest propagowanie zdrowego stylu życia wśród osób niepełnosprawnych. Ważnym elementem zawodów była również integracja z innymi ośrodkami biorącymi udział w turnieju.

Tegoroczna Olimpiada, która odbyła się w Łasku, zakończyły się dużym sukcesem Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Czepowie. Zawodnicy zdobyli w sumie osiem medali w tym sześć złotych, jeden srebrny i jeden brązowy. Tuż poza podium, na czwartym

miejscu, zawody zakończyło kolejnych dwóch czepowian. Przy okazji świetnych startów z a w o d n i k ó w, którzy zostali udekorowani medalami, padło wiele rekordów życiowych oraz kilka rekordów placówki. Również drużynowo Czepów wypadł doskonale, zdobywając Puchar Marszałka, dla najlepszej drużyny. Na 42 startujące ekipy o przysłowiowy „włos” czepowian wyprzedziły Warsztaty Terapii Zajęciowej z Kuluszek.

Opiekunami czepowskiej ekipy podczas zawodów byli: Maciej Grubski, Marta Tomaszak, Katarzyna Kwiatosińska, Agnieszka Jaskuła i Mirosław Madajski.



Krzysztof Kmieciak zdobył złoty medal w skoku w dal.

Skład ekipy z Czepowa oraz zajęte miejsca:

Bieg na 50 m kobiet

1. Sylwia Pietrzak
- Joanna Grubska
- Zofia Grabowska

Bieg na 50 m mężczyzn

1. Bronisław Kwieciński

Bieg na 100m mężczyzn

4. Damian Berczyński

Bieg na 200m mężczyzn

1. Krzysztof Kmieciak

Bieg na 400m kobiet:

1. Dagmara Berczyńska
3. Marzena Tomczyk
4. Emilia Olejnik

Bieg na 400m mężczyzn

1. Damian Berczyński

Sztafeta 4 X 100m:

Radosław Kos, Dagmara Berczyńska, Damian Berczyński, Krzysztof Kmieciak

Pchnięcie kulą mężczyzn

Radosław Kos

Marek Kucharski

Skok w dal z rozbiegu kobiet

Dagmara Berczyńska

Marzena Tomczyk

Skok w dal z rozbiegu mężczyzn

1. Krzysztof Kmieciak

Skok w dal z miejsca kobiet:

Zofia Grabowska (kapitan ekipy z PŚDS)

Agnieszka Wesołowska

Rzut piłeczką palantową kobiet

2. Joanna Grubska
- Sylwia Pietrzak
- Agnieszka Wesołowska

Rzut piłeczką palantową mężczyzn

Bronisław Kwieciński

Gry i zabawy zespołowe:

Joanna Grubska, Marek Kucharski, Marzena Tomczyk, Radosław Kos, Krzysztof Kmieciak, Damian Berczyński

Po raz pierwszy na zawodach w Łasku odbył się pilotażowy konkurs strzelecki dla trenerów i opiekunów, prowadzony przez instruktorów: Macieja Grubskiego oraz Andrzeja Bojanowskiego. Wysokie, drugie miejsce zajęła Marta Tomaszak - terapeutka z PŚDS w Czepowie.

(art)



Damian Berczyński, najbardziej utytułowany czepowski sportowiec (olimpijczyk z Aten), zwyciężył w biegu na 4000 metrów.



Dagmara Berczyńska i Marzena Tomczyk na podium biegu, na 400 metrów.



Olimpijska ekipa z Czepowa

Przedszkolaki zagrały mamom polkę Straussa

Dziewięć z Miejskiego Przedszkola w Uniejowie, zaprosiły swoje mamy na koncert z okazji ich święta, do strażnicy miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Mamusie licznie odpowiedziały na zaproszenie swoich pociech, które z tej okazji

przygotowały pod okiem swoich nauczycielek program artystyczny. Trzylatki zaprezentowały dwa wesołe tańce oraz z serca płynące życzenia dla ukochanych mam. Choć dla maluchów był to pierwszy występ przed tak liczną publicznością, to nie skrępowało

to w żaden sposób ich naturalnej spontaniczności. Swoją radosną aurę przekazały wszystkim widzom.

Za sprawą czterolatków, sala OSP na moment zamieniła się w przepiękny kwiatowy ogród. Dziewczynki i chłopcy w kwiecistych strojach zaprezentowali inscenizację pt. „Kwiaty”. Po chwili przemienili się w orkiestrę złożoną z instrumentów perkusyjnych. Polka „Trisch-Trasch”

Johanna Straussa syna w ich wykonaniu, zachwycała małą i dużą publiczność. Również wesoły taniec przedszkolaków wywołał gromkie brawa, którym nie było końca. Dla starszaków taki występ to już gratka. Prezentowały swoje umiejętności bez tremy i z uśmiechem na twarzy. Przybierały role aktorów, tancerzy i muzyków.

Kulminacyjnym punktem całej uroczystości było wręczenie przez

dzieci swoim mamom, samodzielnie wykonanych koszyczków pełnych kwiatów. Na twarzach pań dało się zauważyć wzruszenie, radość i dumę ze swoich pociech. Uroczystość zakończyły występy grupy tanecznej pod kierunkiem instruktorów za Szkoły Tańca „Hajdasz” w Łodzi.

Organizatorem koncertu było Miejskie Przedszkole w Uniejowie i Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie. (art)



Starszaki pokazały swój sceniczny profesjonalizm.



Orkiestra zagrała polkę Straussa.

Brudzewianie walczą o tytuł laureata „Shooting Star”

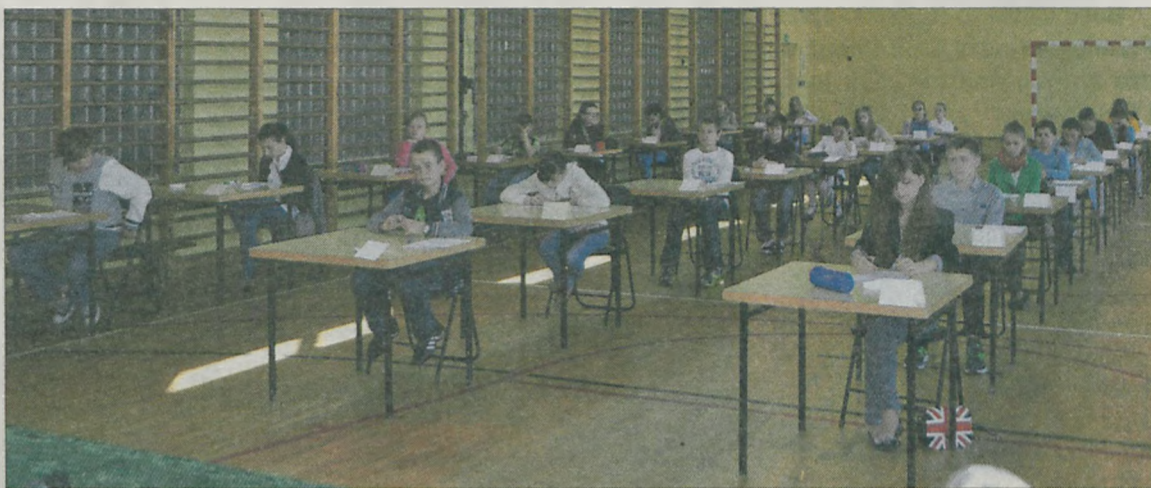
Po angielsku: i matematyka i biologia

Już po raz siódmy brudzewscy uczniowie mierzą się w konkursie, który powstał z inicjatywy rady gminy – „Shooting Star”. Ten sprawdzian umiejętności językowych z angielskiego odbywa się w kilku etapach, pierwszy-eliminacyjny miał miejsce w środę, 29 maja.

Shooting Star ma wyłonić 15 finalistów – 15 tak jak radnych gminy Brudzew. To oni bowiem wymyśliли siedem lat temu, by nagradzać najlepiej znających język angielski młodych ludzi z terenu gminy Brudzew. Przez pierwsze cztery lata, czyli poprzednią kadencję, o tytuł finalisty walczyli gimnazjaliści, teraz uczniowie

klas 4-6 podstawówek.

W środę, 29 maja 43 uczniów szkół podstawowych zasiadło do napisania testu: czternastu z Koźmina, dziewięciu z Galewa, dwóch z Chrzablic i dwiętnastu z Brudzewa. Test jak zwykle przygotował anglista z gimnazjum Krzysztof Pilarczyk. –Pytania były raczej trudne – przyznaje autor. –Trzeba było



Do eliminacji zgłosiło się 44 uczniów z Chrzablic, Galewa, Koźmina i Brudzewa.

wykazać się wiedzą także z innych przedmiotów, rozwiązać zadania matematyczne i zagadki, przydatna była znajomość biologii. Wszystko oczywiście w języku angielskim.

Po 45 minutach było po wszystkim. Młodzi brudzewianie bez stresu odłożyli długopisy. Kciuki za nich trzymali nauczyciele języka, którzy to wcześniej wytypowali swoich najlepszych uczniów do konkursu. Gościem pierwszego etapu była też Kinga Urzędowska, laureatka „Shooting Star” z ubiegłego roku.

–Nasz konkurs ma motywować uczniów do wysiłku i nauki. Nagrody co roku są bardzo atrakcyjne więc warto – zapewnia Tomasz

Kiciński, przewodniczący rady. O prezentach dla najlepszych na razie nic nie wiadomo, jak zwykle będą niespodzianką. „Zrzuca się” na nie cała brudzewska rada wraz z wójtem i sekretarzem. Atrakcją dla finalistów jest też zawsze prezent od europosła Andrzeja Grzyba, który jest honorowym patronem konkursu. W ubiegłym roku zabrał on całą 16 (dwie osoby otrzymały taką samą liczbę punktów) na wycieczkę do Warszawy.

Finał angielskojęzycznej zabawy odbędzie się około 10 czerwca w GOK-u w Kolnicy, a wyniki zostaną ogłoszone podczas zakończenia roku szkolnego.

boxa

Corsa Active już za 18 250 zł w kredycie 50/50

Astra Active już za 26 950 zł w kredycie 50/50

Zafira Family Active już za 31 200 zł w kredycie 50/50

GAMA MODELI ACTIVE

TRZY CELNE TRAFIENIA.

Mistrzowska oferta w salonach Opła.

Opel Kredyt 50/50

Pakiet ubezpieczeń już za 3,5%

www.opel.pl Opel Kredyt

Firma Domcar Sp. z o.o. zaprasza do swoich salonów w Koninie i w Kaliszu www.domcar.pl
Konin, ul. Spółdzielców 9a, tel. 63-242-20-88 Kalisz, ul. Poznańska 24, tel. 62-768-19-04

Dostępne modele:

- Belarus 920.4
- Belarus 952.4
- Belarus 1025.4
- Belarus 1221.4
- Belarus 1523.4

Oficjalny i wyłączny dystrybutor ciągników Belarus w Polsce

Posiadamy europejskie świadectwo homologacji - gwarancja bezproblemowej rejestracji

AGRO-MIG sp.j.
Ul. Polna 4 A 62-700 Turek
Tel. 63 289 34 30

Zapraszamy do naszego salonu **BRAM TUR**
Dariusz Grzesznik
62-700 Turek, CISEW 1A

PROMOCJA
AUTOMATYCZNE BRAMY UniPro
Z DWOMA PILOTAMI I AUTOMATYCZNYM RYGLOWANIEM Z ZAMKIEM

2740 PLN NETTO

WYBIERZ IDEALNĄ BRAMĘ DO SWOJEGO GARAŻU

- Teraz w ofercie, aż 60 możliwości z dodatkowymi opcjami w jednej promocyjnej cenie.
- W cenie brama automatyczna z dwoma pilotami i automatycznym ryglowaniem z zamkiem
- Promocja obowiązuje do 30 czerwca 2013.

WIŚNIEWSKI

2 WZORY

5 KOLORÓW

6 WYMIARÓW

WESELA, CHRZCINY, KONSOLACJE, IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE I FIRMOWE

Restauracja • Hotel

Pod Lasem

Sala Bankietowa

JUŻ OTWARTE

WOLNE TERMINY 2013

Turek, ul. Jacka Kaczmarskiego 3
tel. 505 092 876

Kwietne dywany, turk

Boże Ciało to najważniejsze święto katolików. Wierni biorą udział w procesjach, aby uczcić Przenajświętszy Sakrament ukryty w Hostii. W poszczególnych parafiach są różne, często bardzo autochtoniczne. Tak jest między innymi w Dobrej, Skęczniewie, Spycymierzu, Wilamowie i Uniejowie.

Spycimierz

Kiedy w innych miejscowościach już przechodzą procesje ze Świętym Sakramentem, w Spycymierzu całe rodziny pracują nad ułożeniem niespełna dwukilometrowego dywanu kwietnego. Tradycja ta ma już tutaj około 200 lat. Wzory opracowuje się już wcześniej na kartkach. Następnie odrysowuje się je na asfalcie i kostce, którą wyłożona jest trasa. Kolejną czynnością jest wysypywanie narysowanych linii piaskiem, który przytrzymuje układane później kwiaty przed rozwianiem. Twórcy dywanów w wieku od kilku do kilkudziesięciu lat wykazują dużą wprawę w tej swoistej twórczości artystycznej oraz duży spokój, ponieważ nie łatwo jest pracować w tłumie gapiów. Spycimierz zyskał już renomę i każdego roku ściągają tutaj tysiące turystów, w tym także z zagranicy. Tak było i w tym roku. Porządku na trasach dojazdowych pilnowała policja. Już około południa trzeba było przejść nawet ponad kilometr od zaparkowanego samochodu, by móc obejrzeć tę feerię kwietnych barw. Prace układających dywany utrudniła burza z deszczem. Na szczęście Msza święta odprawiana jest tutaj o godzinie 17.00, więc opóźnienie udało się nadrobić.



Setki turystów przyglądało się artystycznym dokonaniom spycimierskich parafian.

Skęczniew

W Skęczniewie przygotowania do procesji Bożego Ciała rozpoczęły się około godziny 5.30. Parafianie ze wsi: Skęczniew, Wola Skęczniewska, Zborów, Łęg Piekarski i Piekary, rozpoczęli układanie barwnych dywanów kwietnych wokół kościoła i wzdłuż drogi w kierunku zbiornika Jeziorsko. Naj-

pierw rysowali wzory na asfalcie, a następnie wysypywali je kwiatami. Budowali też ołtarze. Największy stanął przy ścianie skęczniewskiej świątyni z wizerunkiem bł. Jana Pawła II. Nad całością prac czuwał ks. Grzegorz Wawrzyniak – miejscowy proboszcz, który powiedział nam, że tradycja układania kwietnych dywanów sięga lat pięćdziesiątych minionego wie-

ku. Przyszła tutaj wraz z nowym proboszczem, przeniesionym z parafii Spycimierz (tak nazywał się wówczas obecny Spycimierz). Wcześniej również zdobiono trasę procesji, ale znacznie skromniej, na obrzeżach drogi. W ten sposób dziękowano wówczas Bogu za ocalenie z pożogi drugiej wojny światowej. Dziś jest to swoisty wymiar wiary tutejszych parafian.



Największy ołtarz stanął przy ścianie skęczniewskiej świątyni.

Dobra

W Dobrej procesja okrąży Plac Wojska Polskiego. Wierni modlą się przy ołtarzach przyozdobionych brzożami, ustawionych po czterech stronach świata. W procesji szły poczty sztandarowe jednostek OSP z parafii Dobra oraz Koła Łowieckiego „Szarak”.

Nie zabrakło także miejscowej orkiestry dętej. Monstrancję nieśli na przemian ks. prałat Zygmunt Chromiński i ks. Szymon Lewandowski, których podtrzymywali tutejsi tureccy, czyli Straż Grobu Chrystusowego w swoich czerwonych mundurach. Także w Dobrej lunął nagle deszcz z nieba, ale nie odstraszył wiernych. Ksiądz



W dobrskiej procesji nie mogło zabraknąć turków.



W Dobrej parafianie zrywają gałązki brzozy, która ma ich strzec od: powięci

Uniejów

W Uniejowie trasę Bożego Ciała przyozdabia się brzożowymi drzewkami i gałęziami, a w oknach podziwiać można

bardzo ciekawe dekoracje religijne. W Uniejowie trasę Bożego Ciała przyozdabia się brzożowymi drzewkami i gałęziami, a w oknach podziwiać można



Uniejowskie ulice przyozdobione brzożami.

ki i malowana jezdnia

Chromiński podziękował im za to i powiedział, że jest to oznaka ich głębokiej wiary. Dobrze przy każdym ołtarzu zrywają gałązki brzozy, które po powrocie do domu wkładają do wazonów lub za święty obraz. Ma to przez najbliższy rok ustrzec ich domostwa od: powietrza, głodu, ognia i naglej, niespodziewanej śmierci.



Wilamów

Ze Skęczniewa udaliśmy się do Wilamowa w gminie Uniejów. Tutaj wybrano bardziej praktyczną technikę zdobienia trasy procesji, która nie koliduje z ruchem drogowym. Na czarnym asfalcie malowane są kolorową kredą ogromne kwiaty. Ozdoby z żywych kwiatów pojawiają się tylko przy ołtarzach. Cała trasa przybrana jest także sznurami barwnych proporczyków, a okna domów obrazkami świętych i kwiatami. Okazały ołtarz z obrazem Najświętszego Serca Pana Jezusa stanął w sąsiedztwie miejscowej Szkoły Podstawowej.



W Wilamowie malują kredą kolorowe kwiaty na asfalcie.



Ołtarz w sąsiedztwie wilamowskiej szkoły.

Andrzej R. Tyczyno



powietrza, głodu, ognia i naglej, niespodziewanej śmierci.

religijne. Tramiędzy innymi obok Urzędu



Jedno z przystrojonych okien na trasie uniejowskiej procesji.

DNI GMINY BRUDZEW

8-9 czerwca 2013 r. Boisko GKS "Kasztelania" Brudzew

Program:

8 czerwca

10.00-14.00
Biegi "Kasztelańskie"
Boisko przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Brudzewie.

14.00-18.00
Skoki konne przez przeszkody

18.00-19.00
Gry, konkursy i zabawy dla publiczności

19.00-20.00
Koncert "Maryla Show"

20.00-21.00
"Szlagiery minionej ery"
Covery PRL-u

21.00 - Zabawa taneczna

9 czerwca

14.00-17.00
Zawody konne w powożeniu

Gry, konkursy i zabawy dla publiczności poprowadzi
Lukasz Kubicki (Radio Plus Gniezno).



Koncert "Maryla Show"



HITY PRL-U
Szlagiery minionej ery




Zawody konne w powożeniu



Skoki konne przez przeszkody



Lukasz Kubicki
Radio Plus Gniezno



Biegi "Kasztelańskie"

Back to PRL
Zapraszamy

Organizatorzy:



Gmina Brudzew



GKS "Kasztelania"



Gminny Ośrodek Kultury "Wozownia"

Boże Ciało w Brudzewie

Nawałnica nie zawróciła ich z drogi

Procesji Bożego Ciała w Brudzewie nie przerwał ulewny deszcz ani burza. Jej uczestnicy choć zmoknięci, wkroczyli do kościoła zadowoleni i szczęśliwi, że sprościli wyzwaniu.

W czwartek, już od godziny 5.00 rano mieszkańcy parafii w Brudzewie rozpoczęli ubieranie ołtarzy. W tym roku, po pięcioletniej przerwie, dołączyli do tego grona także mieszkańcy ul. Powstańców Wlkp., którzy zadbali by i przy kościółku św. Ducha stanął ołtarz. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie wcześniejsze przygotowania. A

jak wiadomo początki są zawsze najtrudniejsze. -Czy zamówić firmę do ubierania, jak zebrać potrzebne datki, jaki projekt wybrać? Na szczęście wygrała zasada, że lepiej skromnie, a samemu - mówi Daniel Kusz z Brudzewa (Szafarz Nadzwyczajny w Kościele katolickim). -Zawsze trafi się też kilku malkontentów, którzy ani nie angażują się w pomoc, ani nie chcą



Brudzewianie nie ulękli się nawałni, jaka spadła z nieba.

wspomóc zakupu kwiatów i dekoracji. Taka norma społeczna.

Ale już rankiem w czwartek okazało się, że spora część mieszkańców Brudzewa stawiała się do pomocy. -Przynieśli kwiatki na dywan, przywieźli brzozy i dekoracje - mówi D. Kusz.

Dzięki temu po godzinie 8.00 wszystko było gotowe, łącznie z przepięknym kwiatowym dywanem, zdobiącym przestrzeń przed jednym z ołtarzy. I okazało się, że współ-

na praca przydała się jeszcze z innego powodu: -Była doskonałą okazją do spotkania mieszkańców, rozmów i żartów. Zabiegani ludzie mogli zauważyć się i poświęcić sobie kilka chwil w trakcie pracy społecznej - tłumaczy Kusz.

Procesja ruszyła zgodnie z planem. Ale w trakcie marszu ulewny deszcz i nawałnica piorunów chciała zamiary wiernych pokrzyżować. Z duszą na ramieniu musieli w procesji zapewne kroczyć członkowie orkiestry dętej -

z blaszanymi instrumentami w ręku, mogli czuć obawy. Kiedy wkraczali do kościoła, przez grupkę oczekujących tam parafian, byli witani niczym bohaterowie powracający z wielkiej wyprawy. -Całe szczęście, Pan czuwał nad owieczkami i pomimo przygód spora część wiernych tradycyjnie odwiedziła cztery ołtarze, odważnie prezentując na ulicy swoją wiarę w Najświętsze Ciało i Krew Syna Bożego - podkreśla D. Kusz.

ika



Dla parafian z Barbary pogoda była łaskawsza

W Turku z okazji Bożego Ciała tradycyjnie odbyły się dwie procesje - przed południem w parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, po południu św. Barbary. Wierni ze starego kościoła zdążyli dojść do drugiego ołtarza kiedy zaczęło lać. Z nieba padał nie tylko deszcz, ale i grad.

Obchody Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej rozpoczynają się od mszy świętej, a kończą procesją z udziałem wiernych ulicami parafii. Procesja zatrzymuje się kolejno przy czterech ołtarzach, przy których czytane są fragmenty czterech ewangelii. W starej części miasta dwa znajdowały się w rynku, kolejny przy remizie OSP i na ulicy Kaliskiej. Jednak podczas czwartkowej uroczystości, wierni doszli jedynie do drugiego i wtedy

zaczął padać deszcz wraz z gradem.

W parafii św. Barbary obchody Bożego Ciała także rozpoczęto od nabożeństwa. Procesję poprowadziła orkiestra PAK KWB „Adamów”. Za nią kroczyły dzieci, które w maju przystąpiły do komunii, proboszcz Mirosław Frankowski w asyście strażaków i górników oraz pozostali księża, a także tłumy wiernych. Ołtarze ustawione były na osiedlu Wyzwolenia i przy uli-

cy Wyszyńskiego. Parafianie z Barbary mieli więcej szczęścia, bo święto rozpoczęło się po południu i zdążyło się już wypogodzić. -To nie szczęście, ale dobre układy tam na górze - żartowali.

Tradycyjnie już budowa i strojenie ołtarzy należało do parafian. Turkowianie starali się, by właśnie ich był jak najstrojniejszy i niepowtarzalny. I udało się, bo choć wszystkie zdobyły zielone gałązki brzozy, każdy był inny. if



Tradycyjnie już monstrancję niósł Mirosław Frankowski, proboszcz parafii św. Barbary.



Dla dzieci, które w maju przystąpiły do komunii udział w procesji był dużym wydarzeniem.

Boże Ciało w Wyszynie



Pięknie przybrane ulice w Wyszynie.

Udane starty w Łodzi i Kleczewie

Dobra passa turkowskich biegaczy

Biegacze z Malanowa i Turku co prawda nie tryumfowali podczas 11 edycji Biegu Ulicą Piotrkowską, gdzie czołowe miejsca zajęli Kenijczycy, Białorusini i Ukraińcy, ale zaznaczyli swoją obecność dobrymi lokatami w kategoriach brązowych biegu głównego. O sukcesie, biegacze z powiatu turkowskiego, mówić za to mogą podczas Memoriału im. Henryka Warwasa, jaki odbył się w Kleczewie. Pierwsze miejsce w kategorii mężczyzn zajął tam Piotr Werner z Malanowa, ten sam stopień podium wybiegała w kategorii kobiet Katarzyna Werner.

W ostatnią sobotę maja (25) w Łodzi rozegrano 11. Bieg Ulicą Piotrkowską na dystansie 10km. Na starcie stanęło aż 1672 uczestników w biegu głównym i około 1500 zawodników na krótszych dystansach w biegach młodzieżowych. Podium należało do zawodników z Kenii i zza wschodniej granicy, pierwsze miejsce na dystansie 10.000m zajął Edwin Kirui z Kenii z czasem 29:52, na drugim i trzecim miejscu znaleźli się dwaj jego koledzy z Kenii, a od czwartego do dziewiątego miejsca uplasowali się zawodnicy z Ukrainy i Białorusi. Pierwszą dziesiątkę zamknął Krzysztof Pietrzyk z Kolaszek (33:53).

Ale już w kategorii K-20 drugie miejsce zajęła Katarzyna Werner z Malanowa, dobiegając na metę z czasem 41:05. Na 73 pozycji uplasował się z kolei Krzysztof Tomaszewski z Turku (czas 38:46) w kategorii M-40/13. Organizator w biegu głównym przewidział dziewięć kategorii brązowych, w których mogli startować, nauczyciele, lekarze, górnicy, dziennikarze, mun-



Piotr Werner na pierwszym stopniu podium.



Katarzyna Werner na najwyższym stopniu podium biegu w Kleczewie.



Stoją od lewej Katarzyna Werner, Czesław Werner, Zbigniew Zając, Andrzej Nowinowski, Andrzej Wojciechowski, Krzysztof Tomaszewski, Piotr Werner i Zbigniew Ryczyński.

durowi, prawnicy, bankowcy, politycy i księża. W kategorii górników pierwsze miejsce za-

jął Czesław Werner - czas 39:40, w klasyfikacji generalnej na 107 pozycji w kategorii M-50/5. Na

125 pozycji uplasował się natomiast Sławomir Jakubowski z Malanowa 40:17 w kategorii

M-50/6. Pozycję 346 z czasem 44:26 zajął Darek Trocha z Turku w kategorii M-40/78 miejsce, a na 489 pozycji linii mety przekroczył Zbigniew Zając czas 46:21 w M-40/112 miejsce.

Już następnego dnia, w niedzielę 26 maja, biegacze z Turku i powiatu stanęli na starcie dziesięciokilometrowego biegu w Kleczewie. Była to 2 edycja Memoriału im. Henryka Warwasa, drugiego z ośmiu biegów zaliczanych do Grand Prix Wschodniej Wielkopolski, rozgrywanych pod patronatem senatora Ireneusza Niewiarowskiego oraz Klubu Biegacza „Aktywni” Konin.

Wśród 86 startujących, pierwszy linię mety, z czasem 34,25, przekroczył Piotr Werner z Malanowa, zawodnik Maratonu Turek. W klasyfikacji generalnej kobiet zwyciężyła Katarzyna Werner z czasem 43.18. Oboje umocnili pozycje w klasyfikacji generalnej Grand Prix - Piotrek po dwóch biegach zgromadził na swoim koncie 399 punktów, a Katarzyna 394 punkty. Na 7 pozycji znalazł się Krzysztof Tomaszewski z Turku - 39.30 - w kategorii M-40/ 3 miejsce. Czesław Werner dobiegł 11, uzyskując czas 40.07, w M-50/ 2 miejsce. Na 14 pozycji do mety dobiegł Andrzej Nowinowski - czas 41.29 w kategorii M-30/ 2 miejsce. Na 23 pozycji uplasował się kolejny zawodnik z Malanowa Zbigniew Ryczyński - 43.23 w M-40/ 8 miejsce. Zbigniew Zając był 29, 44.06, a na 31 miejscu zakończył rywalizację Andrzej Wojciechowski z Turku czas 44:14. W kategorii kobiet 36 i starsze, trzecie miejsce zajęła Ewa Wiczorkiewicz z Malanowa, dystans 10 km pokonała w czasie 55.03.

ika

Złoto dla UKS „Piątka”

Po wygraniu finału mistrzostw Wielkopolski, który odbył się w Turku dwa miesiące temu, piątoklasiści z UKS „Piątka” awansowali do finału mistrzostw Polski, który odbędzie się w lipcu w Drzonkowie. W czasie przygotowań do zawodów, siatkarze wzięli udział w XV Turnieju Mini Piłki Siatkowej Chłopców o puchar burmistrza Milicza, z którego przywieźli srebrne medale.

W zawodach wzięło udział osiemnaście klubów. Oprócz chłopców z Turku uczestniczyli w nich zawodnicy z Gdańska, Jastrzębia Zdroju, Międzyrzecza, Mirzecza, Sycowa, Kalisza, Krakowa, Świdnicy, Murowanej Gośliny, Gubina, Bełchatowa oraz gospodarze turnieju „Dwójka” Milicz.

Po wszystkich wygranych rozgrywkach, turkowsky zawodnicy w meczu finałowym przegrali z

UKS Kraków 22:25, co dało im drugie miejsce. Jak zapowiada trener Tadeusz Pakos, okazją do rewanżu będzie turniej w Mircu Starym (woj. świętokrzyskie), na który siatkarze pojedą w czerwcu. Oprócz zawodników z Krakowa przyjadą wezmą w nim udział zespoły z Rzeszowa i Warszawy - kandydaci do medali w lipcowej rywalizacji w Drzonkowie.

Skład drużyny UKS „Piątka”

Turek: Maciej Apelt, Oskar Czechalak, Dawid Gruszczyński i Michał Malczewski.

-To już kolejne zawody, w których chłopcy zagrali bardzo dobrze. Przygotowując się do mistrzostw Polski, wiemy nad czym mamy pracować i co poprawić. Jestem przekonany, że moi siatkarze swoją grą pokażą, że w Turku nadal szkolenie dzieci jest na wysokim poziomie - mówił Tadeusz Pakos. ił



Siatkarze UKS „Piątka” Turek wraz z trenerem podczas wręczenia pucharu.

Akademia Orlika Turek w finale wojewódzkim

Młodzi piłkarze trafią z podwórka na stadion

Już od 7 lat organizowany jest Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. W rozgrywkach co roku startują tysiące młodych piłkarzy, także z powiatu tureckiego. W poniedziałek, 27 maja na Orliku przy Gimnazjum nr 1 w Turku rozegrano eliminacje, startowały w nich drużyny ze Słodkowa, Turku, Koźmina i Żuk.

Patronat honorowy nad turniejem corocznie obejmują UEFA Grassroots, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. W ubiegłorocznej edycji turnieju wzięło udział ponad 140.000 zawodników z całej Polski. Nagrodą główną dla zwyciężskich drużyn jest wyjazd na jeden z najsłynniejszych i największych stadionów w Europie. W 2007 młodzi piłkarze pojechali na Camp Nou w Barcelonie, 2008 na Wembley w Londynie, 2009 na Santiago Bernabeu w Madrycie, 2010 na San Siro w Mediolanie, 2011 na Amsterdam Arena w Amsterdamie, a w roku 2012 wyjechali na mecz Hiszpania – Francja podczas Mistrzów Europy. Teraz młodzi walczą o wycieczkę do Anglii na mecz Polska-Anglia na Wembley.

Po wcześniejszych eliminacjach gminnych do finału powiatowego awansowały drużyny: EKS Słodków, Akademia Orlika Turek, SP Koźmin i SP Żuki. Turniej rozgrywany był syste-

mem „każdy z każdym”, skąd do dalszych rozgrywek mogła awansować tylko jedna drużyna. Do finału wojewódzkiego udało się zakwalifikować Akademię Orlika Turek, która prowadzi zajęcia dla dzieci i młodzieży przy Gimnazjum nr 1 w Turku. Wielki finał rozegrany zostanie 18 czerwca w Błażejewku koło Poznania. –*Ten awans jest efektem pracy dzieci na treningach. Jesteśmy bardzo zadowoleni z kolejnego sukcesu, przed nami finał w którym nie będzie łatwo o awans, ale wierzymy że nasi chłopcy pokażą się z dobrej strony i godnie zaprezentują powiat turecki na zmaganiach wojewódzkich* – mówią trenerzy Akademii Orlika Turek, Michał Gaj i Bartłomiej Wiśniewski.

Zwycięska drużyna Akademii grała w składzie:

Kamil Pawlak, Michał Dybus, Kacper Kuśmirek, Kacper Szczepański, Hubert Kozelan, Sebastian Kurzawa, Kacper Rosiak, Kacper Brzo-

stowski, Oskar Brzostowski, Filip Staszak, Mikołaj Modrzejewski, trenerzy Michał Gaj i Bartłomiej Wiśniewski.



Zwycięska drużyna Akademii Orlika Turek, która na co dzień trenuje na boisku przy Gimnazjum nr 1.

Wyniki spotkań:

Drużyny	Pkt	Bramki
1. Akademia Orlika Turek	9	15-1
2. EKS Słodków	6	7-7
3. SP Koźmin	3	4-6
4. SP Żuki	0	1-13

Brąz do przykońskich unihokeistów

W Koźminie Wielkopolskim odbyły się finały Wielkopolskich Mistrzostw Młodzieży Szkolnej chłopców w Unihokeju Szkół Podstawowych. Reprezentanci Szkoły Podstawowej w Przykonia, musieli zadowolić się tym razem „tylko” brązowym medalem.

Finał wojewódzki unihokeja chłopców ze szkół podstawowych, odbył się w hali Zespołu Szkół w Koźminie Wielkopolskim. Wystartowały w nim cztery najlepsze wielkopolskie drużyny reprezentujące podstawówki z: Siedlca, Przykony, Niechanowa i Koźmin Wlkp. Zawody przeprowadzono systemem „każdy z każdym”, a mecze składały się z trzech, ośmiominutowych tercji.

Wyniki spotkań

SP Siedlec - SP nr 1 Koźmin Wlkp. 3:2
 SP Niechanowo - SP Przykona 3:2
 SP Siedlec - SP Przykona 4:3
 SP Niechanowo - SP nr 1 Koźmin Wlkp. 2:1
 SP nr 1 Koźmin Wlkp. - SP Przykona 2:7
 SP Niechanowo - SP Siedlec 1:2

Tabela

1. SP Siedlec 3 6 9:6
 2. SP Niechanowo 3 4 6:5
 3. SP Przykona 3 2 12:9
 4. SP nr 1 Koźmin Wlkp. 3 0 5:12

Zespół z Przykony zagrał w składzie: **Filip Witczak -kapitan, Durlak Jakub -bramkarz, Zagłoba Maciej, Desecki Jakub, Gorzelańczyk Arkadiusz, Czekalak Sergiusz, Działara Jakub, Gorzelańczyk Jan, Włodarczyk Damian, Pietrzak Jakub, Soldyński Jakub i Hubert Płociennik.**

Najlepszym strzelcem turnieju został **Maciej Zagłoba z SP Przykona.**

(art)



Brązowi medaliści Mistrzostw Wielkopolski

W ostatnią sobotę maja Turkowski Klub Karate zorganizował dla swoich podopiecznych imprezę sportowo-rekreacyjną z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka.

Dzień Dziecka na sportowo

Sportowe rozgrywki z okazji Dnia Dziecka przeprowadzono na terenie turkowskiego OSiR-u.

W ramach imprezy przeprowadzono Turniej w Kata, w którym wystartowało około 60 karateków, podzielonych na 7 kategorii według wieku oraz stopnia zaawansowania. Oprócz tego, dla najmłodszych uczestników, przygotowano gry i zabawy sprawnościowe, a wszyscy uczestnicy spotkania, około 80 osób, podzieleni na grupy, mogli wziąć udział w zajęciach na basenie.

Na zakończenie imprezy dzieci otrzymali słodki poczęstunek oraz upominek, później wręczono trofea wywalczone w turnieju – medale i dyplomy.

Współorganizatorem wydarzenia był Urząd Miejski w Turku.

Wyniki turnieju:

I miejsca: Oskar Wawrzyniak, Kacper Ogródowczyk, Wiktor Bolewski, Kinga Kwaśna, Anita Muraszewska, Katarzyna Smarz, Sandra Reśkiewicz;

II miejsca: Oskar Owczarek, Karina Zielińska, Igor Grzegorzczak, Piotr Joński, Wiktoria Andrzejewska, Bartosz Świątek, Kacper Bończak;

III miejsca: Zofia Przespolewska, Jakub Motyka, Igor Kaczmarek, Nina Grabara, Martyna Kuśmierczak, Maja Gierałka, Igor Strzebiński;

IV miejsca: Dawid Cieniecki, Aleksandra Węgielnik, Jakub Maciaszczyk, Aleksander Marciniak, Janusz Burszewski, Szymon Mielczarek, Natalia Królikowska.

boxa



Dla najmłodszych przygotowano gry i zabawy.

Jubileusz gminy Kawęczyn

Gminna czterdziestolatka

Z okazji 40-lecia gminy Kawęczyn odbyła się konferencja, podczas której ogłoszono okolicznościowy referat oraz obejrzano film dokumentalny poświęcony historii i dniu dzisiejszemu gminy. Młodzież z Zespołu Szkół w Kawęczynie zaprezentowała część artystyczną. Niepokojące było to, że starano się postawić znak równości pomiędzy dokonaniem gminy przed i po 1990 roku. Takiej interpretacji historii zdecydowanie przeciwstawił się senator Ireneusz Niewiarowski.

Konferencja poświęcona jubileuszowi 40-lecia utworzenia gminy Kawęczyn odbyła się w sali sportowej Zespołu Szkół w Kawęczynie, której widownia wypełniła się po brzegi.

Jubileuszowi goście

Przybyłych powitał wójt Jan Nowak. Byli wśród nich między innymi: senator Ireneusz Niewiarowski, starostowie turecki – Zbigniew Bartosik oraz kaliski – Krzysztof Nosal, burmistrz Turku Zdzisław Czapla, wójt gminy Turek Karol Mikołajczyk i Roman Marciniak – zastępca wójta gminy Przykona. Przybyła także liczna grupa byłych i obecnych



Referat okolicznościowy wygłosiła Małgorzata Krawczyk.

radnych, w tym także Gminnej Rady Narodowej oraz byli i obecni pracownicy Urzędu Gminy. Wśród tych ostatnich dostrzeżliśmy Jana Owczarka (sekretarza Urzędu Gminy Kawęczyn w latach 1977-1984), późniejszego wójta gminy Turek. Byli też byli i obecni: sołtysi, dyrektorzy szkół, kierownicy zakładów pracy i wielu innych.

Starosta turecki Zbigniew Bartosik powiedział, że mieszkańcy mogą czuć się dumni, że utworzono gminę Kawęczyn. Tej dumy nie odczuwa z pewnością wielu zasiedlonych mieszkańców Kowali Pańskich, dla których było to pozabawienie ich wsi rangi ośrodka gminnego, którą piastowała około stu lat. Starosta podkreślił też, że gmina była przodującą w swoich początkach w województwie konińskim, podobnie jak obecnie. Warto przypomnieć, że dokonania władz gminy w okresie PRL były tak „duże”, że jako jedna z najsłabszych, obok Przykon, klasyfikowana była do likwidacji. Wraz z radnym Zdzisławem

Wojtkowiakiem – wiceprzewodniczącym Rady Powiatu, starosta obdarował wójta Nowaka koszem czterdziestu róż na 40-lecie.

Rozwój zaczął się po 1990

Odpowiedzią na taką interpretację historii gminy była wypowiedź senatora Niewiarowskiego.



Kosz kwiatów od władz powiatu.

Powiedział dobitnie: - *Ta gmina możliwość rozwoju otrzymała w 1990 roku. Do tego czasu istniała pionowa struktura władzy, a gmina nie miała swojego budżetu. Wybory w 1990 roku rozbiły monopol partii komunistycznej. Senator przypomniał, że w ciągu dziesięciu pierwszych lat istnienia gminne samorządy zbudowały dużo więcej niż komunistyczna władza państwowa przez 45 lat PRL-u.* Ireneusz Niewiarowski przeko-



Szkolny zespół wokálně-instrumentalny wykonał „Hymn bociani”.

nywał, że budowa społeczeństwa obywatelskiego wymaga coraz większego dzielenia się władzą z obywatelami. Złożył też życzenia samorządowcom gminnym i powiatowym, a jego upominkiem była torba książek dla biblioteki Zespołu Szkół w Kawęczynie.

Również starosta kaliski Krzysztof Nosal podkreślił, że reforma samorządowa była najbardziej udaną. Żałował, że pieniądze włożone w telefonizację przez komitety zakładane na wsiach, nie przełożyły się na udziały gmin podczas prywatyzacji Telekomunikacji Polskiej. Podkreślił, że doskonale zna gminę Kawęczyn, ponieważ jest mieszkańcem sąsiedniej gminy Lisków.

40 lat minęło

Młodzież z kawęczynskiej szkoły przygotowała część artystyczną. Dziewczęce trio zaśpiewało przebieg filmowy lat 70-tych XX wieku pt. „Czterdzieści lat minęło”. Co prawda panienki pogubiły się, ale i tak zebrały gromkie brawa. Kółko taneczne wykonało walca angielskiego, a grupa z klubu fitness, „taniec fitness”. Na koniec wysłuchano premierowego wykonania „Hymnu bocianiego” przez szkolny zespół wokálně-instrumentalny.

Małgorzata Krawczyk ze szkoły Podstawowej w Tokarach, wygłosiła okolicznościowy referat o gminie Kawęczyn od



Taniec fitness.

jej powstania do dnia dzisiejszego. Więcej na ten temat można się dowiedzieć z broszury wydanej przez Urząd Gminy. Zaprezentowano także film na ten sam temat. Ze względu na rozpiętość sali i mały ekran oraz dalekie od wysokich standardów nagłośnienie, obraz ten trudny był w odbiorze. Na szczęście gospodarze przygotowali płyty i każdy będzie mógł ten dokument na spokojnie obejrzeć w domu. Ostatnim punktem programu była prezentacja multimedialna poświęcona 15-leciu badań nad bocianem białym w gminie Kawęczyn, prowadzonych przez dzieci i młodzież pod kierunkiem Aliny Bartosik.

Andrzej R. Tyczyno



Sala sportowa wypełniła się gośćmi.

STOP upadkom na wsi

Dzieci uczą się jak im zapobiegać

Jak ważne jest ciągle przypominanie o bezpieczeństwie dzieci na wsi – mogą zaświadczyć prace, które wpłynęły na konkurs organizowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. To inicjatywa, mająca nie tylko zachęcić dzieci do plastycznej zabawy, ale przede wszystkim zwrócić ich uwagę na problem jakim są wypadki – bardzo często wynik nieodpowiedniego uczestnictwa najmłodszych w pracach polowych.

Tegoroczna trzecia edycja tego ogólnopolskiego konkursu przebiega pod hasłem - „Bezpiecznie na wsi – powiedz STOP upadkom!” Wzięło w nim udział aż 257 uczniów z 15 szkół podstawowych z powiatu turkowskiego. Na tak dużą liczbę uczestników niewątpliwie miał wpływ fakt, że większość szkół podstawowych w powiecie, to szkoły wiejskie. Poza tym, jak podkreślała podczas rozstrzygnięcia konkursu, Małgorzata Osiwała, kierownik placówki terenowej KRUS w Turku, jest to również wynik dużej aktywności nauczycieli i dobrej współpracy między placówką a szkołami.

Założeniem konkursu, co zaznaczają organizatorzy, jest ciągle przypominanie i promowanie zasad ochrony zdrowia i życia na terenach wiejskich. O tym, że istnieje konieczność kształtowania dobrych praktyk i promowania pozytywnych przykładów zachowań dzieci w czasie zabawy i pod-

czas prac polowych, mogą świadczyć prace przez nie wykonane. Właśnie w nich znalazła odbicie dziecięca spostrzegawczość, której nie umknie żaden szczegół. Dzieci siedzące na wielkich balach słomy, z których spadają w trakcie jazdy, dzieci bawiące się na podwórku w pobliżu pracujących maszyn rolniczych, dzieci na drabinie. –Pod uwagę braliśmy nie tylko pomysłowość i estetykę wykonania plakatu, ale przede wszystkim zgodność jego przesłania z tegorocznym hasłem – wyjaśnia Małgorzata Osiwała. I dodaje, że wcale nie było łatwo wybrać z tak dużej liczby prac te najlepsze. Ale niestety taka jest formuła konkursowa. W kategorii wiekowej klas od 0 do 3 nagrodzeni zostali: Martyna Antczak z SP Skarżyn, Jakub Orliwora z SP Miłaczew i Martyna Mankiewicz z SP Turkowice. W starszej kategorii wiekowej - klasy 4-6 – autorami najlepszych prac okazali się:

Justyna Orliwora z SP Miłaczew, Oliwia Jagieła z ZSP Dobra i Oliwia Kaźmierczak z SP Miłaczew. Wszyscy otrzymali drobne nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy.

Szczególnie zadowolona może być dyrektor Szkoły Podstawowej w Miłaczewie, Krystyna Harasna, której uczniowie okazali się bardzo aktywni w konkursie i ta ich aktywność zakończyła się sukcesem. Złożyła się na to praca dzieci, rodziców, potrafiących je mobilizować i wspierać a także opiekunów – nauczycieli.

–Gratuluję wszystkim uczestnikom i życzę państwu i dzieciom przede wszystkim bezpiecznych wakacji, które już wkrótce się rozpoczną - powiedziała Małgorzata Osiwała.

Najlepsze prace z każdej grupy

wiekowej reprezentowały powiat turkowski w etapie wojewódzkim konkursu. I tam praca Justyny Orliwory z SP Miłaczew zyskała uznanie jury konkursowego, zajmując drugie miejsce. Pozostaje jeszcze etap ogólnopolski. **ika**



Wybieramy najpopularniejszego sołtysa

Głosowanie Czas zacząć

Wyśmienita zabawa, wyjątkowi goście i wiele atrakcji. Tak zapowiada się tegoroczny Piknik Sołtysów. Zapraszamy 13 lipca do Sompolna. To właśnie podczas tej imprezy poznamy zwycięzcę Plebiscytu „Przeglądu Konińskiego” na Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego.

POWIAT TURECKI



Kazimierz Mintus
Sołectwo Marianów Kolonia,
gmina Kawęczyn

Sołtysem jest od 1988 roku

Jest członkiem Gminnego Koła Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów i wiele razy był delegatem na zjazd stowarzyszenia. Od 1987 roku działa w radzie parafialnej w parafii Kowale Pańskie. W tym roku obchodzi jubileusz 25-lecia sołtysowania w sołectwie Marianów-Kolonia. Potrafi zintegrować społeczność lokalną i ją zaktywizować. Jest organizatorem i uczestniczy w wyjazdach mieszkańców sołectwa na Pielgrzymkę Sołtysów do Lichenia i na Piknik Sołtysów do Sompolna. Koordynował pomoc finansową i rzeczową na rzecz powoźdian z gminy Gorzyce w powiecie tarnobrzelskim (województwo podkarpackie). Jako lider lokalnej społeczności zabiegał o poprawę infrastruktury drogowej na terenie sołectwa Marianów-Kolonia. Razem z mieszkańcami podejmuje działania na rzecz kultywowania miejscowych tradycji, dbania o przydrożne kapliczki i dziedzictwo kulturowe

Wyślij SMS na numer 71601 o treści: pk.solty.17



Bożena Kołek
Sołectwo Dziadowice
Folwark, gmina Małańów

Sołtysem jest od 1994 roku

Bierze czynny udział w pracach na rzecz sołectwa, jest inicjatorem różnych imprez o charakterze sportowym i kulturalnym. Dzięki jej inicjatywie w 2012 roku powstało „Stowarzyszenie Folwarczanie”, którego sołtys jest prezesem. Podczas jej kadencji przeprowadzono gruntowny remont świetlicy wiejskiej, która jest miejscem spotkań mieszkańców. Na terenie sołectwa zrealizowano też projekt „Wyposażenie wsi w zaplecze sportowo-kulturalne”, w ramach którego wybudowano trawiaste boisko do piłki nożnej. Wybudowano także 11 przydomowych oczyszczalni ścieków i wyremontowano drogę.

Wyślij SMS na numer 71601 o treści: pk.solty.18

XVIII Wielkopolski Piknik Sołtysów

KUPON KONKURSOWY II etap

Najpopularniejszy Sołtys Regionu Konińskiego 2013

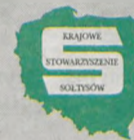
Imię i nazwisko sołtysa:

Adres sołtysa:

Dane osoby wypełniającej kupon:

Wytnij, przyslij!!!

Wypełniony kupon konkursowy prosimy przesłać do 21 czerwca 2013 r. na adres: Wydawnictwo „Przegląd Koniński”, ul. Przemysłowa 9, 62-510 Konin, z dopiskiem: SOŁTYS 2013



SKRÓCONY REGULAMIN:

1. Organizatorem plebiscytu jest „Przegląd Koniński”.
2. II etap konkursu, czyli prezentacja zgłoszonych kandydatów oraz głosowanie na czterech najpopularniejszych sołtysów powiatowych, trwa od 21.05. do 21.06.2013 roku, do godz. 10.00.
3. Kandydatów na najpopularniejszego sołtysa zgłosiły samorządy pod przewodnictwem wójtów i burmistrzów gmin powiatów: konińskiego, kolskiego, słupeckiego i tureckiego.
4. Tytuł Najpopularniejszego Sołtysa Powiatu otrzyma osoba, która uzyska największą liczbę głosów oddanych za pomocą: SMS-a o treści pk.solty.(numer podany przy nazwisku) na numer podany 71601 (koszt SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej) lub prawidłowo wypełnionych kuponów konkursowych publikowanych na łamach „Przeglądu Konińskiego”, „Przeglądu Kolskiego” i „Echa Turku” (składanych organizatorowi do 21 czerwca 2013 r.).
5. Zwycięzca w piątej kategorii konkursu wyłoniony zostanie spośród wszystkich kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów, jednak nie zostali zwycięzcami w swoich powiatach.
6. Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody.
7. W konkursie mogą uczestniczyć tylko osoby pełnoletnie.
8. Szczegółowy regulamin konkursu jest do wglądu w redakcji „PK” lub na stronie www.przegladkoninski.pl

Festiwalowa „Złota nutka”

W Tokarach odbył się X Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej „Śpiewaj razem z nami”. Laureatami „Złotych nutek”, nagród głównych w trzech kategoriach wiekowych, zostali: Karina Lefterov z Gimnazjum w Kawęczynie, Martyna Beklarek ze Szkoły Podstawowej w Kawęczynie i Julia Albertowska ze Szkoły Podstawowej w Tokarach. Gwiazdami festiwalu byli jego laureaci sprzed dziesięciu lat.

Otwierając X Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej „Śpiewaj razem z nami”, Barbara Osiewała (jedna z jego głównych organizatorek) cofnęła się we wspomnieniach do jego początków. A pierwsze edycje odbywały się na

zebrał Szymon Kasprzak z Kawęczyna, który brawurowo wykonał piosenkę „Eldorado”. Duże emocje towarzyszyły piosence „Daj mi rękę tato” w wykonaniu Alicji Gibasiewicz ze Szkoły Podstawowej w Kowalach Pańskich, która na koniec za rękę przyprowadziła przed widownię swojego tatę. O wykonanie bardzo ambitnego utworu bluesowego, pokusiła się Nikola Chojnacka ze Szkoły Podstawowej w Kawęczynie. Podobną się też Dominika Karbowska z SP Kowale Pańskie, która śpiew uzupełniła choreografią. Bez cienia tremy piosnkę „Śmieszny portret” zaśpiewała sześciolatnia Julia Albertowska.

Kiedy jurorzy udali się na naradę, przed publicznością wystąpiło dwoje pierwszych laureatów Festiwalu z 2004 roku. Byli to: Anna Papierska (obecnie studentka stomatologii) i Marcin Skurka (tegoroczny maturzysta) – oboje absolwenci SP w Tokarach Pierwszych. Marcin pokusił się o zagranie słynnej „Europy” Carlosa Santany. Jego występ można podsumować słowami „udowodnił, że Santana jest nie do podrobienia”. Zaśpiewali także: Konrad Kowalczyk – laureat z 2004 roku i Katarzyna Kasprzak z 2011 roku.

Po przerwie, podczas której uraczono uczestników słodkim poczęstunkiem, pani Marzena Świdarska ogłosiła wyniki.

Kategoria klas I-III SP

1. Julia Albertowska – SP Tokary Pierwsze
 2. Szymon Kasprzak – SP Kawęczyn
 3. Amanda Dzikowska – SP Skarżyn
- Wyróżnienie: Alicja Gibasiewicz – SP Kawęczyn

Kategoria klas IV – VI SP

1. Martyna Beklarek – SP Kawęczyn
2. Nikola Chojnacka – SP Kawęczyn
3. Tomasz Ziółkowski – SP Tokary Pierwsze

Kategoria Gimnazja

1. Karina Lefterov – Gimnazjum Kawęczyn
2. Ewelina Muchała – Gimnazjum Kowale Pańskie
3. Weronika Kolasińska – Gimnazjum Kawęczyn

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i upominki, a najlepsi w poszczególnych kategoriach, także „Złote nutki”.

Andrzej R. Tyczyno



Gwiazdami Festiwalu byli laureaci z minionych lat.



Karina wywalczyła „Złotą nutkę” w kategorii gimnazjalistów.

placu przy starej szkole i wszędzie wówczas zależało od pogody. Później festiwal przeniesiono do sali Ochotniczej Straży Pożarnej, a od trzech lat odbywa się on w murach nowego budynku szkolnego.

Oficjalnego otwarcia festiwalu dokonała Ewa Wojtczak – dyrektorka Szkoły Podstawowej w Tokarach Pierwszych. Powitała też gości, a wśród nich Piotra Geblera – przewodniczącego Rady Gminy Kawęczyn i Jerzego Jacka – kierownika Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty. Przedstawiła też jurorów konkursu Marzenę Świdarską i Henryka Kaźmierczaka. Trzeciemu z jurorów Henrykowi Binkowskiemu nie udało się dotrzeć na czas.

Jurorzy wysłuchali czternastu „wykonawców w trzech kategoriach wiekowych. Publiczność dobrze się bawiła oklaskując wykonawców. Bodaj największe brawa



Uczestnicy konkursu z organizatorami, opiekunami i sponsorami.

Dzieciaki z Wyszyny...

Kochanym mamusiom

„Kochanej mamusi” – te dwa słowa ofiarowały przedszkolaki i maluchy z Wyszyny swoim mamom z okazji ich święta.

Imprezę z okazji Dnia Matki w tamtejszej szkole podstawowej przygotowali wraz z maluchami wychowawczynie. Były i wier-

szyki, i tańce, upominki i słodki poczęstunek. Każda z mam dostała też zieloną pamiątkę, po tej pięknej imprezie. boxa



KOŁOBRZEG
do wynajęcia

APARTAMENT
przy latarni morskiej

PROMOCJA!
masaż kręgosłupa

Tel. 668-559-606

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med.
MAREK BAKALARZ
specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D
Turek, ul. Niepodległości 21
przyjmuje:
pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl
tel. 063 278 09 44

TERAPIA rodzinna, problemy małżeńskie i wychowawcze. Gabinet Psychologiczny - Marcin Wasiak. 607-690-341.

PRYWATNA PORADNIA CHIRURGICZNA
PRIMA MED
Dr n. med. Andrzej Kregiel
specjalista chirurg

- leczenie żylaków odbytu
- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- kontrole poszpitalne
- „wszywki” antyalkoholowe
- chirurgia estetyczna

poniedziałki od 18.00
czwartki od 16.00
Turek, ul. Folwarczna 1
tel. 501 03 07 16

RWA KULSZOWA I BÓL PLECÓW
NOWOCZESNE I SKUTECZNE LECZENIE

Lek. Andrzej Kroszczyński
Specjalizacja w USA
Kalisz, ul. Kwiatowa 1
www.rehab.pl

Tel.: 62 757 33 53 Kom.: 785 752 225

GABINET Psychologiczno-Terapeutyczny, m.in. EEG Biofeedback (skuteczna innowacyjna metoda poprawiająca pracę mózgu). Mgr Katarzyna Pokrywiecka, Turek; 514 421 190.

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krześciński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

JEZIEWSKI
MARKOWE OKNA

WIOSENNY ROZKWIET PROMOCJI
nowa bogatsza oferta

VEKA, SCHUCO, Aluplast
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN,
WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
!!! DRZWI PRZECIWOPOŻAROWE !!!

PORTA DRZWI POL-SKONE DRE ERKADO 4L BIAR-TOG KMT VIKINGO

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY **KRISPOL**

W ZWIĄZKU Z DALSZYM ROZWOJEM

ogłasza nabór na nowych dostawców bydła

Działy skupu: 25 640 83 34
Sokołów: 14 631 77 28, 14 631 77 30
Tarnów: 63-262 64 84, 63 262 64 85
Koło:

Gwarantujemy:
• stabilny zbyty
• rzetelną ocenę poubojową
• atrakcyjne ceny
• pewną i terminową płatność
• finansowanie zakupu cieląt

Jesteś producentem, pośrednikiem, organizatorem skupu, interesuje Cię stabilna partnerska współpraca?
Zgłoś się do nas.

AUTO GAZ

TUREK UL. MILEWSKIEGO 8
tel: 63 289 74 66, 63 289 74 75

NOWOŚĆ!!!

INSTALACJA DO SAMOCHODÓW
Z BEZPOŚREDNIM WTRYSKIEM GAZU
(TSI, TFSI, FSI, THPI, GDI)

Dobierzemy odpowiedni typ i rodzaj instalacji do twojego samochodu

SERWIS MOTORYZACYJNY

- WULKANIZACJA
- MYJNIA • MECHANIKA
- KLIMATYZACJA
- STACJA KONTROLI POJAZDÓW

KAMIENIARSTWO

ŚWIAT KAMIENIA

NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

PROMOCJA NA GRANIT
PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MAJSTRO KONIN

PUP w Koninie

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Szanowni Państwo

Miasto Konin oraz Powiatowy Urząd Pracy w Koninie

serdecznie zapraszają Przedsiębiorców Wielkopolski Wschodniej na spotkania handlowo-kooperacyjne z firmami zainteresowanymi współpracą branżową.

W spotkaniach handlowych udział wezmą firmy reprezentujące następujące branże:

- Budowlaną,
- Gastronomiczną i hotelarską,
- Reklamową,
- Internetową,
- Edukacyjną,
- Motoryzacyjną,
- Energetyczną, elektroenergetyczną oraz hutniczą
- Medyczną,
- Biura nieruchomości,
- Organizacje pozarządowe.

Spotkania handlowe odbędą się pod nadzorem Konińskiej Izby Gospodarczej, w następujących terminach:

18.06.2013 r. godz. 10.00-15.00
19.06.2013 r. godz. 10.00-15.00

KONIŃSKA IZBA GOSPODARCZA

Miejsce spotkań handlowych: Konińska Izba Gospodarcza, ul. Zakładowa 11, 62-510 Konin
Zainteresowane udziałem w spotkaniach handlowych firmy prosimy o kontakt z sekretariatem KIG – tel. 63-245-88-00

Projekt pn. Dobry pomysł na firmę – wspomagamy przedsiębiorczość w Koninie, nr POKL.06.02.00-30-050/11 współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego i Budżetu Państwa

Zabawy z klaunami i Pippi Langstrumpf

Widowiskowe doświadczenia chemiczne, zabawy z klaunami, słodka wata cukrowa i przejażdżki riksą, to tylko niektóre z atrakcji jakie z okazji ich święta przygotował Miejski Dom Kultury.

trochę starszych dzieciaków. Jak mówili rodzice, ich pociechy świetnie się bawiły, tym bardziej, że przygotowa-

tylko przyszli chłopcy, ale też dziewczynki. Obok było stoisko papierniczego Kredka, gdzie można było kupić nie tylko artykuły papirnicze, ale też zabawki, wszystko wszystko z dużym rabatem. Dzieciaki z zaciekawieniem przyglądały się ratownikom medycznym z firmy Iva Pit, podczas pokazu pierwszej pomocy.

W centralnym punkcie parku przygotowano scenę, na której tegoroczny maturzysta Piotr Dzwoniarek zaprezentował dla zebranych



Piotr Dzwoniarek zaprezentował dla zebranych kilka doświadczeń.

Nie w każdym kraju Dzień Dziecka obchody jest tak jak w Polsce, 1 czerwca. W Ameryce 20 listopada, we Włoszech i Francji 6 stycznia, a w Japonii dziewczęta świętują 3 marca, a chłopcy 5 maja.

W tym roku turkowski dom kultury dla milusińskich zorganizował imprezę w sobotnie popołudnie w miejskim parku. Od samego rana niebo było zachmurzone, aż wreszcie około czternastej zaczęło padać, ale na szczęście w porę się wypogodziło i do parku dotarła spora grupa małych i



Klauni przygotowali dla dzieciaków wiele zabaw – rzucanie do celu piłką, nauka żonglerki czy prezentowane na zdjęciu przeciąganie liny.

no dla nich mnóstwo atrakcji.

Przy stolikach ustawionych na jednym z trawników, zwłaszcza chłopcy mogli pobudować nie tylko roboty z klocków lego. Okazało się, że tworzenie różnych postaci wciągnęło także tatusiów. Kilkanaście metrów dalej odbywały się Mistrzostwa Turku w Wędkarstwie Rzutowym zorganizowane przez turkowski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Pod drzewami ustawiono samochód terenowy, za którego kierownicą bardzo chętnie zasiadali nie

kilka doświadczeń. By zainteresować nawet najmłodszą widownię, każde było bardzo widowiskowe. Dzieciaki z szeroko otwartymi buziami patrzyły na zielony płomień powstały po podpaleniu denaturatu czy kolorową pianę wydobywającą się z niewielkiej menzurki.

Dużą atrakcją były też przejażdżki riksą, zabawy z klaunami, Pippi Langstrumpf i jej przyjaciółką, a także stoiska z watą cukrową, popcornem, a także balonami. il

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek w Brudzewie

To oni otwierają krainę baśni

Jak ważnym dla mieszkańców małych miast i wsi miejscem są biblioteki i ich opiekunowie, nie trzeba nikogo przekonywać. Są one źródłem wiedzy, rozrywki i kultury dla osób w każdym wieku. Biblioteki to miejsca magiczne, otwarte, miejsca spotkań w czasie i przestrzeni, miejsca, w których na odwiedzającego czekają zawsze dobrzy przyjaciele - książki.

Gminną uroczystość z okazji święta bibliotek i bibliotekarzy

przygotowano w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Brudzewie. Z tej okazji spotkały się bibliotekarki pracujące zawodowo i emerytki. Spotkanie swoją obecnością zaszczytili także wójt Cezary Krasowski, przewodniczący rady Tomasz Kiciński, księgowa GZOO Urszula Mintus oraz zastępcy dyrektorów podstawówki i gimnazjum, Teresa Płuciennik i Anna Tygielska.

Goście obejrżeli część arty-

styczną w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół, przygotowaną przez nauczycielski Justynę Sobczak i Justynę Kaszyńską.

Następnie bibliotekarki wysłuchały życzeń od wszystkich zaproszonych gości, od przedstawicieli samorządu otrzymały też listy gratulacyjne i kwiaty oraz podziękowania za trud włożony w codzienną pracę. Po części oficjalnej wszyscy udali się na poczęstunek. boxa



Część artystyczną z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek przygotowali uczniowie Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie.

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

I METALI KOLOROWYCH

Uwaga!

Zanim sprzedaż złom u konkurencji zadzwoń i sprawdź nasze ceny



Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku
ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu
Cisew 146, tel. 697 433 362

UZ/NDK

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.)

Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszkowa

niniejszym informuje, iż w terminie od dnia 28 maja 2013 r. do dnia 18 czerwca 2013 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkwie wykaz nieruchomości przeznaczony do oddania w dzierżawę:

- w Tuliszkwie część działki, oznaczonej nr 2793/2 o powierzchni 0.0200 ha,
- w Tuliszkwie część działki, oznaczonej nr 2793/2 o powierzchni 0.0140 ha,

Dodatkowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Tuliszkwie - pokój 22, tel. 63 2791783.

Burmistrz Gminy i Miasta
Grzegorz Ciesielski

CODZIENNIE TANIO CODZIENNIE TANIO

Intermarché

SUPER

Od 6 czerwca rusza
nasza nowa kampania

„WIELKA REWOLUCJA CENOWA”

Ścinamy tysiące cen na długo!

Przygotowaliśmy również dla Państwa wiele

„SZOKUJĄCYCH PROMOCJI”

Przyjdź i sam się przekonaj!



62-700 Turek pn. – sb. 7:00 – 21:00
ul. Kolska Szosa 3/5 nd. – 9:30 – 18:00

215/DK



Dlaczego warto kupić okna w Lanko

Fabryka Okien i Drzwi z PCV i Aluminium powstała w 2002 roku. Lata dynamicznego rozwoju ukształtowały naszą firmę w pierwszej dziesiątce producentów krajowych i pierwsze w produkcji okien z nakładką aluminiową. Proces produkcji odbywa się na nowoczesnych liniach CNC i nadzorowany jest przez zintegrowany system komputerowy. Nasze produkty spełniają surowe normy europejskie. Nowoczesne linie technologiczne, innowacyjne rozwiązania, najlepsze surowce i dobrze wyszkolona kadra dają gwarancję produktu doskonałej jakości.

Uwaga:

GWARANTUJEMY PRODUKT WYKONANY ZE 100% PEŁNOWARTOŚCIOWEGO PVC !

Firma LANKO do produkcji swoich okien wykorzystuje jedynie pełnowartościowe PVC najwyższej jakości. Pragniemy, aby Klienci byli świadomi faktu, iż wielu producentów stolarki otworowej używa do produkcji, swoich okien materiałów odpadowych pochodzących ze starych zmielonych okien, często o dużo gorszej jakości, wytrzymałości i walorach estetycznych, zawierających związki ołowiu i starego typu uszlachetniaczy PVC.

System **INOUTIC DECEUNINCK** jako jeden z niewielu systemów dostępnych na rynku wytwarzany jest w technologii bezołowiowej na bazie cynku i wapnia, który całkowicie wyklucza użycie metali ciężkich takich jak kadm i ołów.

Charakterystyka okien o podwyższonej sztywności i ich zalety.

Jedyny i wyjątkowy w swoim rodzaju kształt komór wewnętrznych oraz zastosowanie innowacyjnych wzmocnień w słupkach (opatentowane przez



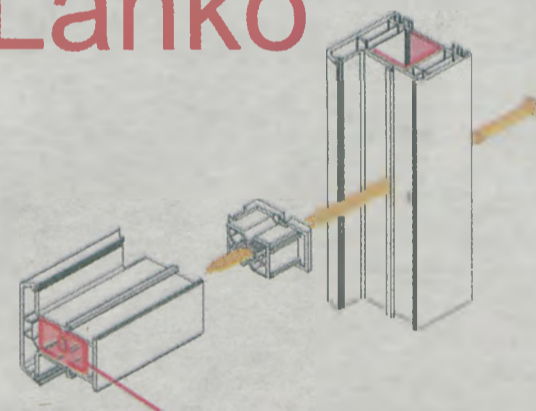
Pojedyncze mocowania listwy przyszybowej stosowane w innych systemach.

Podwójne mocowania listwy przyszybowej w systemach INOUTIC DECEUNINCK stosowane przez firmę LANKO.

firmę **INOUTIC DECEUNINCK**) wpływa na podwyższonej sztywności okna. Odpowiada ona za odporność na obciążenie wiatrem oraz za ruch skrzydeł.

Kolejnym niepowtarzalnym atutem firmy LANKO w budowie okien i drzwi, jest wykorzystanie listw przyszybowych o oryginalnym rozwiązaniu, polegającym na wykorzystaniu dwóch zaczepów mocujących listwę przyszybową do skrzydła.

Rozwiązanie to poprawia optymalne utrzymanie szyby w skrzydle okiennym, jak również ogólną sta-



Wzmocnienie stalowe NA 44 zwiększające sztywność całego okna poprzez połączenie z ramą system ten jest opatentowany rozwiązaniem przez firmę **INOUTIC DECEUNINCK** wykorzystanym przez producenta okien i drzwi **LANKO**.

bilizację całego skrzydła, a tym samym gotowego produktu jakim jest okno lub drzwi. Technologia ta zapobiega też wywarzeniu szyby przez złodzieja.

Wykorzystanie systemu **INOUTIC Deceuninck** do budowy okien przez Firmę **LANKO** było wyborem świadomym, w którym uwzględniliśmy wysoki standard potrzeb indywidualnego klienta.

Aby spełnić te wymagania firma nasza oparła swą produkcję na profilach gwarantujących **bezpieczeństwo, stabilność i najwyższą jakość**, którą zapewnia systemodawca.

Wykorzystanie najlepszych rozwiązań okuć firmy **ROTO** klasuje nasze okna i drzwi na czołowej pozycji producentów, zapewniając niezawodność okien oraz bezpieczeństwo użytkownika.

- Śnieżnobiały kolor profili nieokleinowanych
- Szeroka gama kolorystyczna
- Kolory Architecture/titanum imitujące wygląd aluminium
- Liczna grupa ram i skrzydeł do wyboru
- 2 zaczepy przeciwwłamaniowe w standardzie

**U nas kupisz okna na długie lata !
Promocja! do 40% Promocja! do 40%**

Zadzwoń dojedziemy: **FIRMA LANKO**, Dobra ul. Kilińskiego 109,
669 476 669
601 657 584
tel. 0 63 289 21 65, 0 63 279 98 85
email: lanko@lanko.pl

223/DK

KACIK



noworodka



Maja Kucharska
córka Kariny i Patryka
ur. 22 maja, godz. 16.15
waga 3130, długość 52 cm



Wiktor Pakuła
syn Anety i Roberta
ur. 26 maja, godz. 9.15
waga 2700, długość 51 cm



Łucja Przyłęcka
córka Dominiki i Rafała
ur. 28 maja, godz. 19.35
waga 4950, długość 60 cm



Michalina Wojtkowska
córka Sylwii i Łukasza
ur. 29 maja, godz. 17.10
waga 2960, długość 52 cm

Turbo zagrało w Turku

Największe przeboje legendarnego Turbo usłyszeli fani metalu podczas ubiegłotygodniowego koncertu w Pubie 21. Podczas kolejnego, który odbędzie się jeszcze w czerwcu, publicznością „zaopiekuje” się Rezerwat.



Zespół wykonał takie hity jak „Dorose dzieci” czy „Kawaleria szatana”.

Kto nie był na czwartkowym koncercie zespołu Turbo w turkowskim Pubie 21, może tylko żałować. Ci co wybrali się do lokalu przy Kaliskiej 47 mieli niepowtarzalną okazję zobaczyć, a także potężną dawkę dobrego, metalowego grania.

Zespół przed ponad trzydziestu laty Wojciech Hoffmann założył wraz z Wojciechem Aniołą, później dołączył do nich wokalista Grzegorz Kupczyk, gitarzysta Andrzej Łysów i basista Piotr Przybylski. W 1982 roku kapela nagrała debiutancki album „Dorose dzieci”. Właśnie z tej płyty pochodzi największy tytułowy przebój zespołu. Praktycznie każdego roku w kapeli zmieniali się muzycy, jednak nie przeszkadzało to w wydawaniu kolejnych płyt - „Smak ciszy”, „Kawaleria szatana” czy „Ostatni wojownik”. Grupa dużo koncertowała, między innymi

na festiwalach Rockowisko w Łodzi i słynnym Jarocinie, ale też katowickiej Metalmanii.

Na przełomie marca i kwietnia 2007 roku grupa wzięła udział w trasie Metal Marathon Tour 3 i zaraz po tym z zespołu odszedł Grzegorz Kupczyk. Wieleletniego wokalistę zastąpił Tomasz Struszczyk. Oprócz niego i oczywiście Wojciecha Hoffmanna obecny skład kapeli tworzą: basista Bogusz Rutkiewicz, gitarzysta Dominik Jokiel i bębniarz Mariusz Bobkowski. W tym składzie powstały dwa albumy: „Strażnik Światła” i właśnie piosenki z nich Turbo zagrało utwory podczas czwartkowego (30 maja). Nie mogło zabraknąć też takich przebojów jak „Dorose dzieci” czy „Kawaleria szatana”



Gabrysia Kubica na koncercie była wraz z rodzicami. Na zdjęciu wraz z Wojciechem Hoffmannem.

Tak jak kapela jest wielokoleniowa, na koncercie także wspólnie bawili się rodzice wraz z nastoletnimi dziećmi, a także starsi turowianie. Nie mogło też zabraknąć fanów zespołu, którzy do Turku przyjechali z ościennych miejscowości takich jak chociażby Konin.

Już 21 czerwca w Pubie 21 zagra Rezerwat. Bilety w przedsprzedaży kupić będzie można w pubie za 30 złotych, a w dniu koncertu kosztować będą 40 złotych. **if**



Wiktoria Krawczyk
córka Joanny i Łukasza
ur. 30 maja, godz. 7.40
waga 3280, długość 54 cm



Szewczyk Tymoteusz
syn Anny i Krzysztofa
ur. 1 czerwca, godz. 17.25
waga 2900, długość 53 cm

USC informuje

Śluby:

USC Władysławów: Nikola Laskowska i Krzysztof Zasada

Zgony:

USC Malanów: Marianna Kołodziejek, Feliks Janicki

USC Władysławów: Elżbieta Gólczyńska

USC Turek: Ryszard Antas

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 063 278 81 57

(Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARTYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc



STOLTUR®

JAN I MARIAN MILLER

zał. 1898 n

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo